

## Droży Czytelnicy!

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam dużo zdrowia, pogody ducha, satysfakcji ze spotkania z najbliższymi oraz radości z każdej chwili spędzonej przy wigilijnym stole i poza nim, a przede wszystkim dni bez sporów, w atmosferze wzajemnego zrozumienia, wsparcia, jedności. Możemy różnić się, lecz róbmy to pięknie.

Wszystkim Przyjaciółom życzymy cierpliwości i konsekwencji w walce z pandemią. Optymizmu, energii, pozytywnego myślenia, sprzymierzeńców na drodze do realizacji marzeń oraz wielu dobrych słów na każdy dzień roku. Codziennie jedna kropla dobra – trzymając się tej prostej

zasady zmienimy świat na lepszy.

Nowy – 2022 – Rok niech będzie czasem spokoju, bezpieczeństwa, dystansu od zagrożeń, większej troskliwości człowieka wobec człowieka, tolerancji, życzliwości, wyrozumiałości i miłości. Niech zwycięży mądrość, prawda nad plotką, nauka ponad gwałtami, zdrowy rozsądek nad ignorancją. Oby znowu wszystko zaczęło układać się po naszej myśli.



**Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie  
**dr Katarzyna Radko**, wiceprezes TPD w Koszalinie  
**Bartosz Zabrocki**, wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD

# ŚWIAT Dziecka



**Dzisiaj 16 stron!**

**W numerze m.in.:**

**75 LAT**

**Felieton prezesa – str. 2**

**List do delegatów na Zjazd TPD – str. 6**

**Informacje z placówek – str. 7-9**

**Jak to z tym Mikołajem jest? – str. 11**

**Powstało pierwsze koło filatelistów w TPD! – str. 12**

**Magia wibracji dźwięków – str. 13**

**Co robić, żeby dzieci nas słuchały, część 4 – str. 14**

**Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
Oddział Okręgowy w Koszalinie**

Nr 12 (70) ROK VI \* grudzień 2021 r.

Czasopismo bezpłatne

– *Pandemia i jej gwałtowny przebieg w ostatnich dniach i tygodniach spowodowały, że – po konsultacjach z zarządem i współpracownikami – podjąłem decyzję o przełożeniu gali wieńczącej naszą tegoroczną rocznicę powstania oddziału z grudnia na początek przyszłego roku – oznajmił w połowie listopada br. **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Jednocześnie, w poczuciu odpowiedzialności, zaapelował do podmiotów wszystkich sektorów, aby – idąc za dobrym przykładem TPD – w najbliższym czasie zrezygnowały z organizacji wydarzeń, które mogłyby przyczynić się do rozprzestrzeniania się COVID-19.*

## Wirus znowu uderza! Zachowajmy ostrożność



*Na tak piękny i budujący widok w Filharmonii Koszalińskiej (zdjęcie zostało wykonane podczas koncertu z okazji 100-lecia TPD w kraju) będziemy musieli poczekać do początku jesieni 2022 r.*

W tym roku koszaliński oddział TPD obchodzi 75-lecie. Z tej okazji, od wiosny do jesieni, zgodnie z wcześniej przygotowanym harmonogramem, odbyło się kilkanaście ważnych wydarzeń upamiętniających i dokumentujących rocznicę. Na 6 grudnia br. została zaplanowana uroczysta gala w Filharmonii Koszalińskiej. – *Mieliśmy niemal wszystko dopięte na ostatni guzik – przyznaje Henryk Zabrocki. – Pozostało nam rozesłać zaproszenia.*

### Bezpieczeństwo i etyka

Dokładnie w tym samym czasie, pierwszym tygodniu listopada br., nastąpił gwałtowny wzrost poziomu zachorowań na COVID-19 i liczby zgonów. – *Zastanawialiśmy się, co zrobić z naszym wydarzeniem – przyznaje **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – W tak trudnej sytuacji żadna decyzja nie jest łatwa. Wszystkie nasze placówki nasze funkcjonują bez większych zmian, nadal w surowym rygorze sanitarnym, ale czy byłibyśmy w stanie zagwarantować bezpieczeństwo setkom gości grudniowej gali?*

Poziom zaszczepienia przeciwko wirusowi w środowisku TPD zdecydowanie przekracza średnią krajową, zbliżając się do 100 proc. – *Nie chodziło nam jednak wyłącznie o szczepienia – dodaje **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie. – Pamiętamy, że osoby zaszczepione mogą przechodzić COVID-19 bezobjawowo, ale też być nosicielami wirusa. Bezpieczeństwo – to jedno. Pozostaje jeszcze problem etyczny: jak można z czystym sercem cieszyć się z tego wyjątkowego dnia i jubileuszu, kiedy codziennie docierają do nas*

*informacje o kolejnych setkach osób umierających w szpitalach? W ten sposób dojrzelismy do podjęcia ostatecznej decyzji.*

### Trudna decyzja

Henryk Zabrocki podkreśla, że decyzję o odwołaniu gali podjął „z ogromnym żalem, ale również w poczuciu odpowiedzialności”: – *Jestem przekonany, że to najlepsza decyzja z najtrudniejszych – dodaje. – Żadna okoliczność nie jest warta podejmowania tak dużego ryzyka. Mam nadzieję, że znajdzie to zrozumienie u naszych partnerów.*

W piśmie wysłanym między innymi do marszałka województwa i prezydenta Koszalina, prezes oddziału napisał: „Ponieważ nie wiemy nic o rozwoju tzw. czwartej fali, wiele wskazuje na to, że jej szczyt może być dopiero przed nami, nie mogę dzisiaj wskazać żadnego, choćby wstępnego, kolejnego terminu gali. Z pewnością odbędzie się ona na początku 2022 roku. Sztandar [oddział otrzyma go po raz pierwszy w swojej długoletniej historii – dop. red.] jest już gotowy, poczeka na lepsze czasy”. – *Właściwie wszystko, co możemy zrobić to czekać – oznajmia **Piotr Pawłowski**, a **Bartosz Zabrocki** dodaje: – Koncentrujemy się na zapewnieniu opieki i poczucia bezpieczeństwa naszym podopiecznym. Czekamy na decyzje rządu w sprawie ewentualnych ograniczeń sanitarnych.*

### Apel do niezaszczepionych

Obchody jubileuszu rozpoczęły się już w styczniu br., dotąd, dzięki zaangażowaniu pracowników biura i placówek, udało się zorganizować wiele różnych wydarzeń. Na kamienicy, w której mieści się siedziba oddziału powstał mural rocznicowy, a na ścianie sąsiedniej – drugi, dokumentujący 100-lecie TPD w kraju i 30-lecie Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego. Odbyły się dwie wystawy rzeźbiarza Edwarda Rokosza, którego ostatnią wolą było przekazanie kurateli nad swoimi pracami TPD.

Wciąż zbierane są materiały do kapsuły czasu, która zostanie wkopana w widocznym miejscu, a odkopana za 25 lat. Uchwałą Rady Miejskiej Koszalina rondo przy ulicy Chalubińskiego przy lesie Góry Chełmskiej otrzymało nazwę organizacji – to pierwsze w Polsce rondo TPD. Otwarty został, powstały dzięki wsparciu oddziału, integracyjny plac zabaw dla dzieci w Stawnie. – *Każda tego rodzaju inicjatywa kosztowała nas wiele wysiłków i zabiegów – podsumowuje Henryk Zabrocki. – Za wszystko podziękujemy dopiero w nowym roku. Mamy nadzieję, że czwarta fala będzie ostatnią. Gorąco zachęcamy wszystkich do zaszczepienia się przeciwko COVID-19 – to jedyna recepta na zdrową przyszłość.*

*Magdalena Grzybowska  
Fot. Aleksander Andrzejewski*

Kalendarium rocznicowe – str. 3

## Podziękowania od wojewody



Przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD uczestniczyli w listopadowych obchodach Dnia Pracownika Socjalnego, zorganizowanych przez Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

W dyplomie, podpisanym przez wojewodę **Zbigniewa Boguckiego**, adresowanym do pracowników TPD, czytamy: „Wykonują Państwo niełatwy i wymagający zawód, opierający się na empatii i zrozumieniu drugiego człowieka. Państwa działania, podejmowane często w trudnych

warunkach, pozwalają na odzyskanie nadziei i wiary we własne możliwości, tym którzy je wcześniej utracili. Stanowią jednocześnie podstawę funkcjonowania kompleksowego systemu wsparcia i pomocy dla osób potrzebujących”.

„W dniu Państwa święta życzę, aby praca zawodowa przebiegała w zdrowiu oraz była źródłem satysfakcji i rozwoju osobistego – napisał Zbigniew Bogucki. – Życzę również, aby Państwa poświęcenie było doceniane w środowiskach lokalnych, w których pełnicie Państwo tak ważną rolę”. (mg)

## Wystawa przygotowana z NBP



Dzieci z przedszkoli i podopieczni z ognisk koszalińskiego TPD wzięli udział w nowym projekcie finansowym pod hasłem „Pieniądże – świadkowie historii naszego życia”, realizowanym wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim.

Przedsięwzięcie ma charakter edukacyjny i prorozwojowy. Uczestnicy przygotowali plakaty dotyczące finansów, które teraz można obejrzeć na wystawie multimedialnej dostępnej na stronie oddziału: tpd24.pl.

Znaleźć tam można zdjęcia z przedszkoli i placówek, przedstawiające grupy biorące udział w projekcie i rezultaty zajęć plastycznych. Na zdjęciu: przedszkole „Muszelka II Raczki” z Grzybowa. (pp)

Fot. TPD Grzybowo

## „Różowe skrzyneczki” w naszych placówkach



Koszalińskie TPD przyłączyło się do akcji „Różowa Skrzyneczka”. Pół miliona Polek nie ma pieniędzy na zakup odpowiedniej ilości środków higienicznych. Nie chodzi jednak tylko o poziom wydatków, lecz także o intymność, dyskrecję i dostępność w przestrzeni publicznej.

Z trudnościami spowodowanymi niedostępnością podpasek spotkała się niemal każda kobieta. 21 proc. nastolatek musiało z tego powodu wyjść z instytucji. Właśnie dlatego w placówkach oddziału, w miejscach do tego odpowiednich, umieszczone zostały różowe skrzyneczki z produktami menstruacyjnymi.

Podpaski to prawo, nie luksus. Akcja ma na celu walkę z wykluczeniem menstruacyjnym i zapewnieniem szerokiego dostępu do bezpłatnych podpasek i tamponów w przestrzeni publicznej. Różowe skrzyneczki są wyrazem dbałości o potrzeby kobiet. (mg)

Fot. rozowaskrzyneczka.pl

## Sztandar dla „Helenowa”

Trwają ostatnie prace nad powstaniem – pierwszego w historii oddziału – sztandaru TPD w Koszalinie, który zostanie oficjalnie ukonstytuowany podczas gali z okazji 75-lecia koszalińskiej organizacji. Z powodu pandemii, termin uroczystości został jednak przeniesiony na początek 2022 r.

Nie jedyne to w TPD starania o sztandar. Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, znalazł się w składzie Komitetu Organizacyjnego Fundacji Sztandaru dla „Helenowa”. Zbliża się 100-lecie działalności Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki „Helenów” pod Warszawą.

Z tej okazji „Helenów” otrzyma sztandar. Na specjalne konto (numer dostępny jest na stronie: zg.tpd.org.pl/pl/) wpłynęły już pierwsze wpłaty od darczyńców. Termin dla obchodów nie jest jeszcze znany. Marzeniem organizatorów jest wręczenie sztandaru podczas Międzynarodowego Dnia Dziecka 2022. (pł)

## Trochę ciszy w święta



*Im człowiek starszy, tym smaczniej wszystko wspomina. Pamiętam z dzieciństwa rozmaite przysmaki świąteczne, których w kuchni było mnóstwo, ale nie wszystkie docierały na stół. Polowaliśmy na ciastka maślane, pierniczki z nadzieniem, ciepłe jeszcze placki pierogowe i inne pyszności, wyjadając to, co mamie nie udało się w porę przed nami schować. Jednak nie to przede wszystkim zapamiętałem z moich dziecię-*

*cych świąt rodzinnych.*

*Czasami mniej, nie oznacza gorzej. Warto o tym pamiętać zwłaszcza teraz, kiedy wszystkiego dokoła w bród, zakupy są wyprawą, a wybory przyprawiają o ból głowy. Może dlatego ludzie wydają się zagubieni, nasytzeni, zmęczeni przedmiotami. Każdy z nas co roku tylko w gronie najbliższej rodziny ma co najmniej kilkanaście poważnych okazji do świętowania, co w krajach tak gościnnych i serdecznych jak Polska zawsze oznacza prezenty i biesiadę.*

*Polujemy więc, wypyujemy, czego potrzeba, jak i co i dla kogo, i skąd, kupujemy, pakujemy, ofiarowujemy i emocje opadają. Pamiętam z dzieciństwa radość z samego spotkania świątecznego. Ktoś powie: był śnieg, zima prawdziwa, czyli na minusie, bałwan na podwórku, to i atmosfera bożonarodzeniowa, a jeszcze wszystko utkane z dawnych symboli, o których dzisiaj nie zawsze pamiętamy. Tak, to prawda, ale było też coś więcej: uwaga, którą sobie wzajemnie poświęcałimy.*

*Dużo więcej uwagi niż dzisiaj, gdy tak hucznie przygotowujemy się do świąt, a w poczcie, oczywiście mailowej, posyłamy i odbieramy życzenia „bliskości, obecności i serdeczności”. Nowa rzeczywistość nie lubi ciszy. Żyjemy w nieustannym jazgocie i mam wrażenie, że wszystko jest coraz głośniejsze. Pamiętam ciszę i kolędy. Nawet, gdyby wtedy istniały telewizory, nie wyobrażam sobie, żebyśmy przy stole wigilijnym mieli poświęcać uwagę na „wiadomości ze świata”.*

*Skupienie to coś więcej niż milczenie. Skupienie to także szacunek wobec drugiej osoby, kiedy rozmawiacie, słuchacie, wspólnie spożywacie posiłek. Pamiętajmy, że dzieci w święta są ważne, ale nie najważniejsze. Powinny wiedzieć, że stanowią część, a nie oś rodziny. Dobrze, jeżeli będą miały swoje obowiązki, także w kuchni i podczas przygotowań. Jeżeli mają siedzieć z nosem w sieci i czekać na prezenty, dokładnie taki sam wzorzec zachowania przeniosą w swoją dorosłość.*

*Z racji wieku pochodzę z nieco innego świata, ale rozumiem obydwa – mój i ten obecny. Obydwa mają tyle samo plusów, co minusów, różnica polega na tym, że do mojego mam sentyment i nostalgię. W świecie moich wnuków odkrywam wiele nowych przyjemności wigilijnych, potrafię dostosować się do zmian w obrzędach. Warto jednak, właśnie teraz, zastanowić się, co dla nas w święta jest najważniejsze. Nie musimy iść pod prąd nowym zwyczajom, wystarczy być sobą. Postaci z gazetek handlowych nie istnieją, to modelki i modele.*

*Życzę więc wszystkim przede wszystkim zdrowia, spokoju i rodzinnych świąt, ale także uwagi swojej dla innych i innych wobec Was. Życzę Wam zimowych wieczorów przy żywej choince z bombkami szklanymi. Życzę radości, uśmiechu, pogody ducha każdemu, kto potrafi tym samym odpowiedzieć innym, niekoniecznie tylko bliskim. A tym, którzy dopiero uczą się odwzajemniać uczucia, życzę więcej miłości. Optymizmu, energii i dobrych dni w Nowym Roku!*

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie

# Tak ważny rok zdarza się raz na 75 lat!

Pod wieloma względami 2021 rok w działalności koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) był wyjątkowy i obfitujący w doniosłe wydarzenia

Niestety, wciąż trwa pandemia i wszyscy musimy liczyć się z obowiązującymi ograniczeniami i obostrzeniami sanitarnymi. Dotyczy to również biura i placówek prowadzonych przez oddział: żłobków, przedszkoli, ognisk i Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej (POW) w Starych Bielicach. Jednak mijający rok był także okazją do świętowania 75-lecia TPD w Koszalinie. Oto skrócone kalendarium wydarzeń, które najlepiej oddaje intensywność działań w ostatnich jedenastu miesiącach. W wydaniu styczniowym „Świata Dziecka” zaprezentujemy zdjęciowy przegląd najważniejszych wydarzeń rocznicowych i podsumowanie akcji: „75 dobrych uczynków na 75-lecie” i przygotowania Kapsuły Czasu.

## Styczeń

- uruchomienie telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży ze Świdwina
- inauguracja akcji „Oddaj 1 proc. podatku na działania TPD”
- udział wychowawców w szkoleniu „Cyfrolatki – profilaktyka cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści”
- udział podopiecznych w zbiorce datków w ramach 29. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

## Luty

- uruchomienie ognisk po zamknięciu spowodowanym pandemią
- rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla dzieci „Najpiękniejsze obiekty Koszalina”
- udział pracowników w akcji szczypta przeciwko COVID-19
- wręczenie „Certyfikatu Anioła” Teresie Meyer, psychologowi, logopedzie

## Marzec

- realizacja przez Marcina Golika klipu tanecznego #JerusalemDanceChallenge z udziałem podopiecznych i wychowawców
- TPD partnerem koszalińskiej Karty Dużej Rodziny
- prezent na Dzień Kobiet od 5S+: nagranie teledysku do utworu „Hej, Baby Baby”
- spotkanie rocznicowe z Mieczysławem Statkiewiczem, prezesem oddziału w latach 1979-1995
- wręczenie „Certyfikatu Anioła” Wojciechowi Nowackiemu, wieloletniego przewodniczącemu koszalińskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

- wręczenie „Certyfikatu Anioła” Halinie Grabowskiej za działalność społeczną
- wręczenie „Kwiatów Polskich” Jadwidze Kabacińskiej-Słowik, właścicielce Galerii Na Piętrze, za upowszechnianie kultury i sztuki
- wręczenie „Certyfikatu Anioła” Iwoni Potomskiej, dyrektorowi Pałacu Młodzieży (PM) w Koszalinie
- odznaczenie – obchodzącego 70-lecie działalności – PM „Przyjacielem Dziecka”
- wręczenie nagród w konkursie „Najpiękniejsze obiekty Koszalina”

## Kwiecień

- podziękowania od Polskiego Kontyngentu Wojskowego za udział w akcji „Kartka dla żołnierza”
- warsztaty kreatywnego malowania toreb ekologicznych w ramach projektu Społecznik
- realizacja akcji poszukiwania kandydatów na rodziny zastępcze przez Punkt Wspierania Rodziny i Dziecka TPD w Kołobrzegu
- wernisaż wystawy Edwarda Rokosza „Wspomnienie Artysty” w Galerii MPS International
- zakończenie akcji „Oddaj 1 proc. podatku na działania TPD”

## Maj

- otwarcie Integracyjnego Placu Zabaw w Sławnie
- nadanie przez Radę Miejską Koszalina rondy przy ulicy Tytusa Chałubińskiego nazwy: Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
- wręczenie Medalu im. dr Henryka Jordana Katarzynie Drzewieckiej, aktywistce społecznej z Gdańska
- wręczenie odznaczenia „Przyjaciół Dziecka” Małgorzacie Ciepłik-Pominkiewicz, Izabeli Adamskiej, Elizie Chorosz i Maciejowi Głogowskiemu za wsparcie powstania placu w Sławnie
- wręczenie odznaczenia „Przyjaciół Dziecka” Włodzimierzowi Grzegorzczycowi z portalu Nakarmieni.pl
- organizacja online Dnia Matki w placówkach
- organizacja warsztatów malowania murali dla dzieci i młodzieży

## Czerwiec

- odsłonięcie dwóch murali dedykowanych 75-leciu, 100-leciu TPD w kraju i 30-leciu Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego
- wręczenie „Pomocnej Dłoni” Irene Leś z firmy budowlanej „Leś”
- wręczenie specjalnego podziękowania

- w formie szklanej plakiety – Tadeuszowi Lesiowi z firmy „Leś”
- wernisaż wystawy Edwarda Rokosza „Wspomnienie Artysty” w Hotelu Gromada Koszalin
- premierowy koncert nowego zespołu muzycznego złożonego w pracowników i współpracowników oddziału

## Lipiec

- wyjazd podopiecznych na kolonię do Wisły
- wręczenie „Przyjaciela Dziecka” Fundacji ING Dzieciom za wsparcie finansowe wyjazdu
- udział Bartosza Zabrockiego w „Szkoleniu liderów XXI wieku” w „Helenowie”
- mianowanie Beaty Bilskiej nowym dyrektorem POW
- przekazanie przez firmę MPS International środków czystości
- wpisanie murali do publikacji „Mapa koszalińskich murali”, dostępnej na stronie Urzędu Miejskiego

## Sierpień

- spotkanie z Igą Njangi, przedstawicielką Fundacji Small Big Hearts z Dallas (USA)
- przyznanie „Certyfikatu Anioła” Remigiuszowi Sejwie, prezesowi fundacji
- odznaczenie fundacji „Przyjacielem Dziecka”
- premiera spektaklu „O rozrutnej księżniczce” w ognisku „Zacisze”
- podsumowanie warsztatów teatralnych dla młodzieży, zrealizowanych przez Mirosława Glinieckiego, aktora i reżysera Teatru Stop

## Wrzesień

- organizacja Zjazdu Sprawozdawczego TPD w Koszalinie
- wręczenie nagrody „Króla Maciusia” Elżbiecie Sekule, dyrektorowi Przedszkola w Polanowie
- wręczenie „Kwiatów Polskich” Grażynie Preder, dziennikarce Radia Koszalin
- wręczenie „Przyjaciela Dziecka” Łukaszowi Sienkiewiczowi za wspieranie ogniska „Północ”
- rozpoczęcie realizacji VI edycji projektu „Złoty talerz”
- udział podopiecznych w warsztatach filmowych Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja

## Październik

- udział w Gali Organizacji Poza-rządowych 2021 w Koszalinie
- przyznanie oddziałowi tytułu Ko-

- szalińskiego Lidera NGO 2021
- udział w Regionalnym Zjeździe Sprawozdawczym w Szczecinie
- wręczenie nagrody „Króla Maciusia” Zygmuntovi Pyszkowskiemu, prezesowi Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego w Szczecinie
- wizyta Grzegorza Piestraka, wiceprezesa ZG w Warszawie
- wizyta przedstawicieli portalu Nakarmieni.pl
- powstanie Młodzieżowego Koła Filatelistycznego TPD „Przystań”
- rozpoczęcie akcji „75 dobrych uczynków na 75-lecie oddziału”
- rozpoczęcie zapełniania Kapsuły Czasu pamiątkami z działalności
- przygotowanie okolicznościowych pamiątek z okazji 75-lecia
- obchody Dnia Edukacji Narodowej – list z przesłaniem do pracowników
- realizacja akcji „Zdrowa nóżka i kręgosłup” Centrum Medycznego Spondylus

## Listopad

- uszycie – pierwszego w historii oddziału – sztandaru koszalińskiego TPD
- obchody 5-lecia powstania POW
- udział online w Krajowym Zjeździe Sprawozdawczym TPD
- udział online przedstawiciela oddziału w IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „W trosce o rozwój i bezpieczeństwo dziecka”
- rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moje najpiękniejsze dni w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci”
- napisanie przez podopiecznych placówek ponad tysiąca listów do Gwiazdora
- podjęcie decyzji o odwołaniu gali z okazji 75-lecia

## Pożegnania

- Niestety, był to także rok pożegnań działaczy. 22 marca odeszła **Ała Anita Awstric**, lekarka, społecznik. 25 kwietnia zmarł **Jerzy Banasiak**, dziennikarz, publicysta, redaktor. W tym samym miesiącu pożegnaliśmy **Alinę Bortnowską**, społecznego rzecznika praw dziecka TPD w Wałcu. 14 kwietnia odeszła **Aleksandra Makowska**, prezes ZG w latach 1991-1992 i 1995-1999. 11 listopada zmarła **Grażyna Kalińska**, skarbnik i zasłużona działaczka ZG w Warszawie

oprac. (pp)  
Fot. TPD Koszalin

# Krok po kroku będziemy realizować nasze cele

Rozmowa z Wiesławem Kołakiem,  
prezesem Zarządu Głównego (ZG)  
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Warszawie



– *Półowa kadencji jest okresem bilansów (...). Od dłuższego czasu odbywają się (...) spotkania z prezesami i innymi działaczami zarządów oddziałów regionalnych. Czy można (...) podsumować rezultaty tych spotkań?*

– (...) W sumie powstał obraz sytuacji w oparciu o informacje z regionów, często uzupełniane przez przedstawicieli zarządów okręgowych, miejskich czy gminnych. Onlinowy sposób komunikacji okazał się efektywny. W zebraniach biorą udział działacze z odległych miejscowości, mówią o swoich problemach, przedstawiają osiągnięcia (...). [Te spotkania] budują klimat zaangażowania i dobrej współpracy, przyczyniają się do lepszego rozumienia celów i misji TPD. Dodatkowo mają ten walor, że osoby, które nie widziały się nigdy bądź widują rzadko, mogą nawzajem zobaczyć się, usłyszeć i lepiej poznać. Jednak będziemy chcieli wrócić do spotkań sprzed pandemii, zachowując niektóre w formie zdalnej.

– *(...) TPD odnosi sukcesy na polu działalności dla dobra dzieci i rodzin, ale też dba o dokumentowanie swojego dorobku.*

– Sto lat to ogromny okres w dziejach, nie tylko naszej organizacji. Sprawy wiążące się z historią naszego kraju i towarzystwa od początku jego założenia, zostały opisane w publikacjach, książkach i broszurach, jakie licznie powstały z okazji jubileuszu stulecia TPD. Również media poświęciły temu tematowi sporo uwagi. Organizowane były spotkania i gale, dzięki czemu wizerunek TPD mógł stać się bardziej popularny (...). Jednak, czerpiąc z tradycji i kierunków pracy, musimy wciąż nadążać za aktualnymi, szybko zmieniającymi się, potrzebami dzieci i rodzin. Dziecko musi być traktowane razem z rodzicami jako wspólnota, dlatego TPD rozwija szkolenia w zakresie pedagogizacji rodziców. Różnych form pracy integrujących rodzinę TPD prowadzi więcej; są one szczegółowo opisywane w naszych pismach: „Przyjacielu Dziecka” o zasięgu krajowym, a lokalnie w „Wśród Nas” w Szczecinie, „Świecie Dziecka” w Koszalinie oraz „Trosce i Radoci” i „Nade Wszystko Dziecko” w Legnicy.

– *Na wdrażanie wielu inicjatyw potrzebne są pieniądze. To temat nieustannie przewijający się podczas spotkań i dyskusji w TPD, nie tylko podczas narad komisji finansowej.*

– Nie wszystko da się zorganizować wyłącznie siłami społecznymi. Cenimy pomoc wolontariuszy, ale już na przykład w księgowości

czy innych obszarach muszą być zatrudnione osoby o odpowiednich kwalifikacjach; lokale na biura, ich obsługa i wyposażenie także generują koszty. Wprawdzie staramy się pozyskiwać wpłaty z jednego procenta podatku czy pomoc sponsorów, ale są to wpłaty niewystarczające na prowadzenie szerokiej działalności (...). Dlatego musimy starać się o stworzenie planu pozyskiwania środków finansowych z uwzględnieniem dywersyfikacji źródeł. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze do realizacji tego celu.

– *Co można powiedzieć o pracy (...) komisji działających przy ZG TPD?*

– Każda komisja wywiązuje się należycie z podjętych zadań. Przykładowo (...) komisja historyczna, kierowana przez Henryka Romańczuka, nieustannie gromadzi materiały i dokumenty obrazujące przeszłość i teraźniejszość działalności TPD prowadzonej w całym kraju. Rozpoczęła przygotowania do wydania książki pamiątkowej poświęconej osobom najbardziej zasłużonym dla historii i osiągnięć TPD. Z kolei komisja do spraw odznaczeń, także prowadzona przez Henryka Romańczuka, rozpatruje wnioski oddziałów terenowych o przyznanie odznaczeń organizacyjnych. (...) Wszystkie wyróżnienia, stanowiąc formę docenienia, a zarazem podziękowania za wspieranie organizacji, są wysoko cenione, zarówno przez działaczy, jak też sponsorów i inne osoby przychodzące dzieciom z pomocą. (...).

– *Jaką rolę w działaniach TPD pełni [dzisiaj] pedagog rodzinny?*

– Bardzo ważną. Geneza tej funkcji wywodzi się z początkowego okresu działalności Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, kiedy to powstawały środowiskowe ogniska wychowawcze TPD, również zainicjowane przez KKWR. Celem ognisk było i jest zapewnienie pomocy dzieciom z deficytami opiekuńczymi i wychowawczymi. (...) Chodzi nam też o to, żeby dzieci nie były kierowane do domów dziecka czy innych placówek opieki całkowitz. (...) Z czasem, w toku narad i dyskusji prowadzonych w gronie wybitnych specjalistów (...) podjęliśmy decyzję o powołaniu funkcji pedagoga rodzinnego, którego zadaniem jest współpraca z rodzicami podopiecznych, szkołą i innymi instytucjami, zależnie od potrzeb. Okazało się, że pedagog rodzinny skutecznie wspiera rodzinę, pomaga w rozwiązywaniu problemów, a także wzmacnia jej kompetencje wychowawcze. Nie można było jednak szerzej spopularyzować tego stanowiska z powodu braku fundu-

szy na zatrudnienie pedagogów rodzinnych.

– *(...) Wszystkie opracowania dotyczące tego tematu podkreślają skuteczność pracy pedagogów rodzinnych. Czy powinno być ich więcej?*

– Zdecydowanie tak. Od kilku lat pod przewodnictwem prezesa Zygmunta Pyszkowskiego [wiceprezesa ZG, prezesa ZOR w Szczecinie] prowadzone są działania komisji do spraw rozwoju środowiskowych ognisk wychowawczych, funkcjonujących w systemie ustawowych placówek wsparcia dziennego. Celem tych zabiegów jest wzmocnienie ognisk o pracę z rodziną, a ma temu służyć sprawdzone już stanowisko pedagoga rodzinnego. Brane są pod uwagę prawne aspekty kierowania dziećmi przez sądy do placówek; chodzi o to, by zapobiegać umieszczaniu dzieci w pieczy zastępczej (...). Podjęte zostały także starania o wpisanie pedagoga rodzinnego do ogólnopolskiego rejestru zawodów. Takie rozwiązanie przyczyniłoby się do upowszechnienia tego stanowiska z korzyścią dla wielu dzieci i rodzin. Pomimo kryzysu pandemicznego, w ubiegłym roku przybyło placówek wsparcia dziennego. Zwiększyła się o tysiąc siedemset osób liczba podopiecznych, co wskazuje, że ogniska są potrzebne w środowiskach lokalnych.

– *(...) Jakie priorytety przewiduje się w związku z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Dzieci?*

– (...) Krok po kroku będziemy realizować nasze cele, wychodząc naprzeciw potrzebom, na przykład organizując wakacyjny wypoczynek, zimowiska, wycieczki, zakładając nowe żłobki i przedszkola, prowadząc nadal wszystkie spopularyzowane już stałe formy pracy środowiskowej. Musimy kłaść nacisk na przekazywanie działaczom wiedzy o potrzebie przestrzegania zasad postępowania, wynikających z hierarchiczności i osobowości prawnej towarzystwa i zapisów w naszym statucie, co zobowiązuje ogniwa TPD do prowadzenia różnych form doskonalenia zawodowego. Ubiegłe lata pokazały, że stać nas na rozwój, na kontynuowanie niezmiennej od ponad stu lat misji TPD, jaką jest troska o dobro dziecka i rodziny.

Rozmawiała Irena Malanowska  
Fot. Rafał Klim/TPD Warszawa

Text is a reprint from the journal „Przyjaciel Dziecka” (1-6/742-747/2021), published by the Main Board of TPD in Warsaw. Shortcuts originate from the editorial „Świata Dziecka”.

# Czy pedagogika solidarności stanie się misją TPD?

Tegoroczny Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), z udziałem delegatów z całego kraju, odbył się 20 listopada w formie hybrydowej – część uczestników przyjechała do Warszawy, ale większość z biura Zarządu Głównego (ZG) połączyła się za pośrednictwem aplikacji mobilnej. Zjazd przyjął sprawozdania merytoryczne i finansowe z działalności ZG w latach 2019-2020 i udzielił Zarządowi absolutorium na kolejne dwa lata działalności.



Wzięli udział przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD: **Henryk Zabrocki**, prezes, **Bartosz Zabrocki**, wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego (ZOR) i dyrektor placówek koszalińskiego oddziału oraz **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie. Reprezentanci ZOR również uczestniczyli zdalnie – z siedziby w Szczecinie.

## Minuta ciszy

Rozpoczynając 2,5-godzinne obrady **Wiesław Kołak**, prezes ZG, przywołał smutną statystykę, podając wysoką dobową liczbę osób zakażonych i zmarłych z powodu COVID-19. – *Pozwólcie, że dzisiejszy zjazd rozpoczniemy od chwili ciszy dla uczczenia pamięci wszystkich osób, które z tego samego powodu odeszły z naszych szeregów* – dodał.

Pięć osób otrzymało godność TPD „Przyjaciela Dziecka” za „szczególne zasługi dla rozwoju naszego Stowarzyszenia”: **Zygmunt Nowaczyk**, członek prezydium ZG, **Zbigniew Drzewiecki**, dyrektor Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”, **Bartłomiej Domagała**, skarbnik Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego (MOW), członek prezydium ZG, **Grzegorz Piestrak**, wiceprezes ds. finansowych ZG i dr **Piotr Zamelski**, członek ZG. Laudacje odczytała **Monika Jagodzińska**, prezes MOW.

Po wyborach przewodniczącego (został nim Zygmunt Nowaczyk) i sekretarza zjazdu (wybór padł na Jolantę Szklarską, sekretarza generalnego ZG) **Wiesław Kołak** oddał głos nowo wybranemu przewodniczącemu, który przypomniał, że zjazd dotyczy ostatnich dwóch lat, czyli 2019-2020 i zaapelował do uczestników o sprawny przebieg obrad i dyscyplinę czasową wypowiedzi: – *Wszystkie sprawy: uwagi i poprawki, powinny być wnoszone poprzez podniesienie ręki w aplikacji* – powiedział. – *Liczę na waszą aktywność.*

## Dzień Praw Dziecka

Zanim przyjęty został porządek i regulamin obrad, nastąpiło odczytanie dwóch listów gratulacyjnych z okazji zjazdu z życzeniami owocnych obrad. Pierwszy napłynął z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, która od wielu lat owocnie współpracuje z legnickim Oddziałem Okręgowym (OO) TPD i Dolnośląskim Oddziałem Regionalnym. „Oby działaczom nie zabrakło siły i wytrwałości w działalności” – zaapelowali do zjazdowiczów autorzy listu. Drugi natomiast przesłała Społeczna Rada Programowo-Doradczy OO w Legnicy.

W toku późniejszych obrad znalazł się również wniosek, aby podobne rady powstały w innych oddziałach. Koszaliński jako pierwszy w kraju, już w 2016 r. utworzył radę, która wspiera zarząd w organizacji wydarzeń i podejmowaniu najważniejszych decyzji. Wkrótce, przy pracach nad raportem o wpływie pandemii na dzieci, ukonstytuuje się nowy skład rady koszalińskiej.

Zygmunt Nowaczyk przypomniał również, że obrady odbywają się w Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka, ustanowiony z inicjatywy **Marka Michalaka**, ówczesnego Rzecznika Praw Dziecka, w 2014 roku, dla upamiętnienia przyjęcia przez ONZ Konwencji o prawach dziecka. Polska miała ogromne zasługi w proklamowaniu tego dokumentu.

## Potrzeba więcej kół!

Jolanta Szklarska przedstawiła sprawozdanie merytoryczne zarządu wspominając, że TPD w skali kraju liczy obecnie około 40 tysięcy członków, w tym najwięcej między innymi w województwach: zachodniopomorskim, dolnośląskim i wielkopolskim. Organizacja skupia 1,5 tysiąca kół

funkcjonujących w szkołach, instytucjach, przy oddziałach. Dla 2,5 tysiąca osób TPD jest pracodawcą prowadzącym wiele różnych placówek, w tym: żłobki, przedszkola i ogniska wychowawcze.

Grzegorz Piestrak zaprezentował sprawozdanie finansowe, dziękując prezesom i księgowym oddziałów za sprawną współpracę. Po sprawozdaniach program zjazdu przewidywał dyskusję i wolne wnioski. Wśród kilkunastu wystąpień głos zabrali między innymi: **Kazimierz Pleśniak**, prezes DOR, **Zygmunt Pyszkowski**, prezes ZOR i wiceprezes ZG oraz prof. **Leszek Stadniczeńko**, wiceprezes ZG.

**Kazimierz Pleśniak** zasugerował potrzebę promocji tworzenia kół TPD, które – jak zaznaczył – „są podstawą działania organizacji”. – *Ze smutkiem dowiedziałem się, że w ostatnich dwóch latach spadła liczba istniejących kół* – podkreślił. – *Wnoszę, żeby powołać komisję specjalną do spraw funkcjonowania kół.*

## Mandat zaufania

Prof. Leszek Stadniczeńko stwierdził: – *Żyjemy w postprawdzie i postdemokracji, którym towarzyszy rozwój technologii transhumanistycznych. Zmusza to nas do zmiany sposobu myślenia o rodzinie, do nowego odczytania pojęcia odpowiedzialności. Młodzież również stoi przed nowymi wyzwaniami. Pedagogika solidarności powinna stać się misją TPD, a ruch miłośników wieku dziecięcego nowym kierunkiem działania. Musimy szerzej wychodzić z naszymi propozycjami do młodzieży, szukać nowych sprzymierzeńców, znajdować podatne grunty zwłaszcza na uczelniach i w środowiskach akademickich.*

Zygmunt Pyszkowski poinformował, że jego starania o to, by pedagog rodziny stał się pełnoprawnym zawodem, po konsultacjach społecznych i opiniach eksperckich, weszły w ostatni etap procedowania wniosku złożonego w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. – *Aktualnie, jako instytucja certyfikująca, jesteśmy na etapie pracy nad procesem walidacji kwalifikacji pedagoga rodzinnego* – powiedział prezes ZOR w Szczecinie.

Ocenę pracy ZG, w imieniu Komisji Rewizyjnej TPD, przedstawił **Henryk Romańczuk**, przewodniczący tego gremium. Delegaci jednogłośnie udzielił absolutorium zarządowi na dwa kolejne lata obecnej kadencji.

## Wnioski z dyskusji

Propozycji z i sprzed dyskusji pojawiło się kilkanaście. Zygmunt Pyszkowskiego wnioskiem o: zapobieganie umieszczaniu dzieci w pieczy zastępczej i instytucjonalnej poprzez zintensyfikowanie działań na rzecz tworzenia placówek wsparcia dziennego; umacnianie rozwoju poradnictwa rodzinnego, pedagogicznego, psychologicznego dla dzieci, młodzieży i rodziców; wzmocnienie roli pedagoga rodzinnego, wspierającego rodziny przeżywające trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych.

Pełna lista wniosków zostanie opublikowana na stronie głównej ZG TPD. W dyskusjach przeważały głosy, że ważne jest znalezienie metody na to, jak pomóc dzieciom w trakcie i po pandemii oraz jak rozmawiać z rodzicami, żeby dorośli potrafili mówić o współczesnych zagrożeniach bez wprowadzania niepotrzebnego niepokoju. – *Dzisiaj wszyscy potrzebujemy więcej spokoju* – mówił jeden z delegatów. – *Wbrew pozorom nawet w pandemii obowiązują pewne zasady. Szczepienia i bezpieczne zachowanie – tak niewiele potrzeba, żebyśmy chociaż częściowo powrócili na drogę do normalizacji sytuacji w kraju.*

Piotr Pawłowski  
Fot. TPD Koszalin

# Dzieci czują się odrzucone przez rówieśników!

Co piąte dziecko ma poczucie odrzucenia przez rówieśników. Wyniki ogólnopolskiego naukowego badania jakości życia dzieci i młodzieży, zleconego przez Rzecznika Praw Dziecka, pokazują także, że co drugi nastolatek czasami obawia się agresywnej reakcji ze strony swoich koleżanek i kolegów.



## Odbudowanie więzi

Wyniki badań w obszarze relacji rówieśniczych – to kolejny, po badaniu samopoczucia psychicznego dzieci i młodzieży, niepokojący sygnał. Badania wskazują na wysoki odsetek młodych, którzy odczuwają odrzucenie przez rówieśników, a nawet boją się koleżanek i kolegów.

– *Diagnozowana przemoc rówieśnicza wymaga pilnego podjęcia działań zaradczych, które pomogą w budowaniu i rozwijaniu pozytywnych relacji rówieśniczych* – podkreśla **Mikołaj Pawlak**, Rzecznik Praw Dziecka.

Mikołaj Pawlak, wskazując na niepokojące wyniki pierwszych od dwóch dekad tak szeroko i pogłębionych badań naukowych jakości życia dzieci i młodzieży, podpowiada, jak ważna jest dzisiaj rozbudowa skoordynowanego i powszechnego systemu pomocy dla młodych. Jego elementami są: całodobowy Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka – 800 12 12 12 i czat internetowy, które pełnią rolę „poradni pierwszego kontaktu” i są ważnym narzędziem pomocy dla dzieci i młodzieży.

## Telefon i rozmowa

Obecnie trwa ogólnopolska kampania społeczna, prowadzona wspólnie z Ministerstwem Zdrowia oraz Ministerstwem Edukacji i Nauki, która wspiera reformę systemu psychiatrii dziecięcej, pomocy środowiskowej i psychologicznej w szkołach, a także promuje telefon zaufania i czat.

Warto przypomnieć, że koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) również uruchomił własny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, który reaguje na każdy sygnał o jakichkolwiek problemach występujących w środowisku młodych ludzi (507 783 754).

– *Okresowo telefonów mamy więcej, większość dotyczy podobnych, a nawet tych samych problemów* – zaznacza **Beata Gidaszewska**, wychowawca, kierownik środowiskowego ogniska wychowawczego TPD „Zacisze” w Koszalinie, jedna z osób dyżurujących przy telefonie i udzielających wsparcia. – *Zdarza się, że pomocna okazuje się już sama rozmowa, wyjaśnienie wątpliwości, wskazanie właściwego toru myślenia o czymś, co nastolatkowi spędza sen z powiek.*

## Reakcja przemocowa

Badania biura RPD pokazują, że 36 proc. uczniów szóstej klasy szkoły podstawowej i 21 proc. uczniów drugiej klasy szkoły średniej doświadczyło dręczenia ze strony koleżanek i kolegów. Co drugi nastolatek i 45 proc. starszej młodzieży obawia się przemocowej reakcji ze strony rówieśników.

Poczucie odrzucenia przez rówieśników wyraża 19 proc. uczniów drugiej klasy szkoły podstawowej, 17 proc. uczniów szóstej klasy szkoły podstawowej i 16 proc. uczniów drugiej klasy szkoły średniej. Poczucie odrzucenia przez rówieśników częściej wyrażają uczniowie szkół średnich w dużych miastach – 22 proc., w porównaniu do ich kolegów z terenów wiejskich – 13 proc.

Wyjątkowo duża różnica w odczuwaniu odrzucenia występuje między uczniami z rodzin o wysokim i niskim statusie materialnym – czuje tak 14 proc. dzieci z rodzin zamożniejszych i 47 proc. z rodzin mniej zamożnych, wśród nastolatków odpowiednio – 15 i 42 proc., a wśród młodzieży – 13 i 40 proc.

## Wskazania ekspertów

Porównując wyniki tegorocznych badań z tymi z 2003 roku, uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej dzisiaj gorzej oceniają swoje relacje z rówieśnikami. Obecni uczniowie klas szóstych nieznacznie lepiej oceniają ten obszar, przy czym chłopcy oceniają go gorzej niż w 2003 roku, a dziewczęta lepiej.

Na poziomie szkoły średniej obecni uczniowie mają lepsze relacje z rówieśnikami niż dwie dekady temu, przy czym jest znaczna różnica pomiędzy chłopcami – lepiej oceniają swoje relacje, a dziewczętami – gorzej.

Badania pokazują też, że uczniowie liceów ogólnokształcących istotnie rzadziej spotykali się z wyśmiewaniem czy dręczeniem ze strony swoich koleżanek i kolegów, niż uczniowie

w technikach.

W związku z wynikami badania w obszarze relacji rówieśniczych Rada Ekspertów przy RPD rekomenduje między innymi pilne przygotowanie pakietu programów, które pomogłyby rodzicom i nauczycielom w budowaniu i rozwoju pozytywnych relacji rówieśniczych u dzieci i młodzieży.

## TPD przed raportem

W ocenie zarówno rady, jak i RPD, szczególną troską należy objąć dzieci z rodzin o niskim statusie majątkowym. Istotne będzie wdrożenie programów profilaktycznych skierowanych do tej grupy, które nie dopuszczą do dysfunkcji w zakresie budowania i rozwijania relacji rówieśniczych.

Koniecznym jest także podjęcie zintensyfikowanych, wspólnych (rodzice, nauczyciele, dzieci) wysiłków w przewyżczeniu zjawiska przemocy rówieśniczej, a także zwiększenie poziomu wiedzy profesjonalistów (w tym nauczycieli) z zakresu przemocy rówieśniczej, zarówno w zakresie jej diagnozowania, jak i pracy z uczniami stosującymi przemoc oraz ofiarami.

Oddział TPD w Koszalinie rozpoczyna właśnie pracę nad własnym raportem, który może odpowiedzieć na wiele pytań związanych ze zmianami zachowań młodych ludzi, zarówno dzieci, jak i młodzieży, wynikającymi np. z pandemii, nowego kształtu relacji społecznych, nauki online, kryzysu wartości i autorytetów etc.

## W kręgu praktyków

W ocenie **Henryka Zabrockiego**, prezesa koszalińskiego oddziału TPD, wszystkie podmioty zajmujące się opieką, wychowaniem, kształceniem i rozwojem dzieci potrzebują nowego spojrzenia i zakresu informacji o potrzebach, problemach i oczekiwaniach młodych Polaków. Chodzi o diagnozę, wnioski, wskazania.

– *Pandemia zmieniła cały świat, ale największy wpływ ma na dzieci i młodzież* – podkreśla Henryk Zabrocki. – *Ukształtowany, w wielu przypadkach zahartowany emocjonalnie dorosły również może mieć kłopoty z tym, co obecnie jest doświadczeniem nas wszystkich, lecz to młodych i najmłodszych najdotkliwiej dotyka obecna sytuacja. Nie mając doświadczenia życiowego, skali porównania, punktów odniesienia, metod zaradzenia sobie z lękami, młodzi ludzie popadają w rozmaite kryzysy.*

Powstanie raportu, na łamach „Świata Dziecka” zapowiadaliśmy już jesienią tego roku. W pierwszej kolejności powstanie zespół ds. danych i informacji, które dostarczą nauczyciele i wychowawcy z placówek TPD. W pracy nad ostatecznym kształtem dokumentu i wnioskami końcowymi, wezmą udział specjaliści ze szkół wyższych. Raport w formie książki powinien być gotowy do marca 2022 roku.

oprac. (mg)  
Fot. Piotr Pawłowski

Źródło informacji: biuro RPD.  
Zdjęcie ma charakter ilustracyjny.

## „Rumcajs”: Dzień Kropki 2021



Twórczo i pouczająco spędziły maluchy z przedszkola TPD „Rumcajs” w Brzeźnie tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kropki. – *Sala i ubrania dzieci udekorowane były kolorowymi kropkami – relacjonuje Kinga Kricka, nauczycielka z „Rumcajsów”. – Przed-szkolaki poznały historię Vashti, uczyły się rozpoznawać i nazywać emocje oraz aktywnie uczestniczyły w zabawach ruchowych i zajęciach plastycznych inspirowanych kropkami. Dzieci wykazały się kreatywnością i pomysłowością za co zostały nagrodzone dyplomami.*

Natomiast z okazji Dnia Przed-szkolaka maluchy pojechały na wycieczkę do Gospodarstwa Agroturystycznego „Sobczakówka” w Starym Resku. – *Poznały tam bardzo przyjazne dla ludzi alpaki – wyjaśnia Kinga Kricka. – Miały możliwość karmienia, głaskania i przytulania zwierząt, a przy okazji uczyły się szacunku dla żywych stworzeń. Poznały zasady postępowania z alpakami i wzbogaciły swoją wiedzę na temat ich hodowli i pielęgnacji. Po odwiedzinach w zagrodzie przedszkolaki wspólnie wzięły udział w ognisku. Wyjazd był wyjątkowo udany, pełen wrażeń, radości i uśmiechów dzieci. Dziękujemy za miłe przyjęcie w „Sobczakówce”.*



## „Słoneczko”: wizyta strażaków

Maluchy z przedszkola TPD „Słoneczko” w Budzistowie gościły funkcjonariuszy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Korzystnie. – *Strażacy przyjechali do nas na sygnałach świetlnych i dźwiękowych wozem strażackim – relacjonuje Iwona Krupa, nauczycielka ze „Słoneczka”.*

Dzieci mogły wejść do auta, przymierzyć hełm. Dzięki opowieściom dowiedziały się, na czym polega praca strażaków, jaki przebieg mają alarmy i interwencje. Wiedzą już także, w jakich sytuacjach należy wezwać straż pożarną. Ponadto przypomnieli sobie telefoniczne numery alarmowe.

Atrakcją spotkania była oczywiście prezentacja stroju strażaka, czyli munduru OSP i odrębnego sprzętu niezbędnego przy różnego rodzaju interwencjach. Najciekawsze dla maluchów okazało się... lanie wody z węża strażackiego.



## „Raczkki”: zabawa sensoryczna



Maluchy z grupy „Raczkki” przedszkola TPD w Grzybowie regularnie uczestniczą w zabawach sensorycznych z różnymi materiałami.

Na początku października br. sprawdzały konsystencję i możliwości kieszonki. – *Każde tego rodzaju zajęcia są dla maluchów zupełnie nowym doświadczeniem – przekonuje Emilia Nowak, nauczycielka „Raczków”. – Chodzi o reakcję, wrażenie, odbiór, ale też kontakt z przedmiotami, które na co dzień mają inne zastosowanie. Liczymy na rozwój wyobraźni dzieci, kształtowanej przez dotyk i interakcję.*

## „Krasnale”: zabawy w przedszkolu



Swobodna zabawa odgrywa jedną z najważniejszych ról w przedszkolnym planie dnia – to właśnie jej poświęcamy większość czasu zarezerwowanego na pobudzenie wszechstronnej aktywności dziecka. Zabawa podejmowana przez dziecko sprawia mu przyjemność i staje się procesem uczenia się w sposób mimowolny i niezamierzony. Jednocześnie jest formą zdobywania doświadczeń, wiedzy, umiejętności i sprawności. Dziecko staje się samodzielne, wzbogaca zasób wiedzy o otoczeniu. Uczy się przewidywać skutki podejmowanych przez siebie działań i odróżniać realia od fikcji.

W takiej formie aktywności myślenie zaczyna wyprzedzać działanie, rozwija się motoryka dziecka, pojawia się emocjonalna ekspresja. Zabawa ułatwia wyrażanie uczuć, tworzą się warunki do wypróbowania umiejętności, podejmowane są nowe czynności, które dziecko ćwiczy.

Aktywność podczas zabawy z innymi dziećmi ma ogromne znaczenie dla procesu socjalizacji – dziecko nabywa umiejętność kierowania własnym zachowaniem, dostosowuje się do norm i reguł, uczy się dawać, brać, dzielić się; kształtuje się w nim cierpliwość w dążeniu do celu. Dziecko uczy się wytrwałości, współpracy w grupie, życzliwości i chęci niesienia pomocy. Rozwija się poczucie obowiązku i odpowiedzialności, dziecko zaczyna sprawniej komunikować się z innymi uczestnikami.

Zabawa w grupie kształci zmysły, integruje, a także ukazuje, jakie naprawdę jest dziecko, jaką zajmuje pozycję w grupie, czy aktywnie uczestniczy w zabawie. Swobodne zabawy to skarbnica wiedzy o dziecku.

Dzieci w pierwszych miesiącach pobytu w przedszkolu TPD w Lekowie szybko zaaklimatyzowały się w grupie. Poznały nowych kolegów, odżyły dawne przyjaźnie, pojawiły się nowe. Przed-szkolaki poznały zasady panujące w przedszkolu, aktywnie uczestniczyły na zajęciach, w zabawach ruchowych i tanecznych. Od początku brały udział w zajęciach dodatkowych z języka angielskiego i pracowały z logopedą nad poprawną wymową. Korzystały z ładnej pogody bawiąc się na placu zabaw i poznały zasady obowiązujące podczas spacerów.

Beata Robak

## „Republika Malucha”: obchody Święta Niepodległości

11 listopada przypada ważne święto narodowe, dlatego przedszkolaki z „Republiki Malucha” w Kluczkowie zadbały, aby w tym dniu pomnik Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, który znajduje się w miejscowości, wyglądał godnie. – *Przez kilka dni poszerzaliśmy wiedzę na temat Polski, rozmawialiśmy o symbolach narodowych, patriotyzmie i odzyskaniu niepodległości* – wyjaśnia **Katarzyna Ryś**, nauczycielka z „Republiki Malucha”. – *Przed świętem, dzieci wybrały się z nami na wielkie porządki przy pomniku.*

W otoczeniu symbolu pamięci zostały zapalone znicze i pojawiły się kwiaty. Każdy pracował sumiennie, a rezultaty tych starań wywołały uśmiech na buziach maluchów. Nauczycielki były dumne ze swoich podopiecznych. – *Od najmłodszych lat uczymy się patriotyzmu, przywiązania do ojczyzny i do naszej ziemi rodzinnej, a przede wszystkim wpajamy szacunek dla polskich symboli* – dodaje Katarzyna Ryś.



## „Żabki”: premiera teatryku ceni

Teatryk w przedszkolu to nie tylko źródło dziecięcej radości, lecz przede wszystkim dobry moment do kształtowania pozytywnych postaw u dzieci i przekazywania wiedzy w atrakcyjny sposób – z tego założenia wychodząc, w grupie „Żabki” przedszkola „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie powstał teatryk. – *Tego rodzaju działania to również korzystny wpływ na rozwój emocjonalny dziecka* – mówi **Jolanta Kokoszka**, nauczycielka „Żabek”. – *Dlatego w swojej pracy raz w miesiącu planuję przedszkolny spektakl. Moje „Żabki” poznały już teatryk cieni, teatryk sylwet i teatryk zabawek.*

Przedszkolaki wysłuchały opowieści o żabce, która pierwszy raz przyszła do przedszkola, obserwowały przygotowania języka szykującego się do snu zimowego oraz widziały, jak lala Doda i miś Bury pomagają zmarzniętemu Listopadowi. – *Dzieci uczyły się bycia kulturalnym widzem i próbowały swoich sił aktorskich* – wyjaśnia Jolanta Kokoszka. – *Grając wybraną postacią, dziecko miało możliwość budowania pozytywnego obrazu własnej osoby – własnego ja. Przed nami dalsze przygody z przedszkolnym teatrem.*



## „Jagódki”: wyprawa po dary jesieni



Dzieci z grupy „Jagódki” przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie szukały Pani Jesieni. Nowa pora roku była dla maluchów bardzo łaskawa, nie tylko dopisała pogoda, było sucho i jeszcze nie tak zimno, ale także dzieci przyniosły do przedszkola mnóstwo cennych darów natury.

Wyprawy w poszukiwaniu tego, co ofiarowują kolejne pory roku to już mała tradycja przedszkolaków z „Jagódek”, które przy okazji każdej z nich uczą się poznawać przyrodę. Dzieci w równym stopniu uwielbiają zabawę w przedszkolu, co wycieczki poza jego siedzibę.



## „Żuczki”: zabawa z „Delfinkami”



Pod koniec października br. w grupie „Żuczki” przedszkola TPD w Starym Borku odbył się Bal Jesienny, na który została zaproszona zaprzyjaźniona grupa „Delfinków” z przedszkola w Grzybowie.

Nauczycielki przygotowały salę i dekoracje na przybycie jesiennego gościa, natomiast rodzice zadbałi o poczęstunek dla gości i gospodarzy. Przedszkolaki przybyły pięknie przebrane w stroje o tematyce jesienniej.

Maluchy bawiły się doskonale, nie brakowało okazywanych sobie wzajemnie sympatii podczas wspólnych zabaw. „Delfinki” i „Żuczki” bardzo się polubiły, dlatego obydwie grupy w planach mają kolejne spotkania.



## „Motylki”: każdy dzień jest okazją do poznawania świata

W przedszkolu TPD „Motylki” w podkoszalińskim Manowie nikt nie ma czasu na nudę i poszukiwanie zajęć. Dzięki pomysłowości i zaangażowaniu nauczycieli, przedszkolaki stale mają co robić. Największą część czasu poświęcają na naukę poprzez inspirującą zabawę, co ma przełożenie na rozwój ich zainteresowań.

### Nowe doświadczenia

W poprzednich wydaniach „Świata Dziecka” wielokrotnie pisaliśmy o zdobywaniu przez maluchy doświadczenia z obsługi, pod okiem wychowawcy i instruktora zajęć technicznych, rozmaitych sprzętów i urządzeń. W programie zajęć były też instruktaże między innymi: jak obchodzić się z napięciem elektrycznym, na czym polegają prace stolarskie. Podsumujemy zatem ostatnie miesiące w „Motylkach”.

Jeszcze zanim za oknami zrobiło się szaro i buro, z rzadkimi przejawami prawdziwej, czyli żółto-pomarańczowo-brązowej jesieni, dzieci z Manowa były w okolicznych, niezwykle płodnych w dary trzeciej pory roku, lasach na grzybobraniu.

Podczas wyprawy z doświadczonym grzybiarzem, maluchy dowiedziały się nie tylko, jakie grzyby należy zbierać, ale także, gdzie zwykle rosną najpiękniejsze okazy prawdziwków, jak je odcinać i jak obchodzić się z grzybami, żeby dowieźć je do domu w całości. Na nietypalnych przykładach przekonały się również, czym charakteryzują się grzyby niejadalne.

### Dzieci lubią wyprawy

Podczas tradycyjnego Dnia Przedszkolaka, dzieci, wsparte organizacyjnie przez nauczycielki, bawiły się w swoim przedszkolu i podczas wycieczki do sali zabaw Bingo Bongo w Koszalinie. Był to czas zdobywania doświadczeń integracyjnych, ale także wiedzy o tym, jak bezpiecznie dla wszystkich spędzać czas w przestrzeni publicznej.

Maluchy z równym zaangażowaniem uczestniczyły w zajęciach rozwojowych w przedszkolu, na przykład podczas zabaw pod wymownymi hasłami „Jestem wężem”, „Jeżynka”, „Kotek Ciszek”. Podobnie, jak zorganizowane nieco później gry w poznawania kolorów, treningi ze spraw-



ności i naśladownictwa cieszyły się wielkim powodzeniem.

Przedszkolaki z Manowa, jak wszystkie maluchy w placówkach koszalińskiego TPD, uwielbiają wycieczki. Najlepiej czują się w żywiole odkrywania. Dlatego z wielką radością przyjmowały zaproszenia na jesienne spacerunki i obserwacje natury. Wyprawa pod hasłem „Poznajemy świat przyrody różnymi zmysłami” była niezapomnianym świętem przyrody.

### Wszystkie barwy jesieni

Prace z barwami, wśród nich „Kolory światła, jak kolory jesieni”, wiązały się z ręcznym i mechanicznym mieszaniem odcieni, co miało związek z innym ulubionym słowem wszystkich dzieci świata – eksperymentowaniem. W ostatnich miesiącach znalazło się również sporo czasu na naukę prostych czynności i reguł, w tym poznanie elementarnych zasad ruchu drogowego.

Tego rodzaju ćwiczenia mają ogromne znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa samych dzieci, lecz także dla uruchamiania ich zmysłu obserwacyjnego. Jak wiadomo, maluchy wszystko widzą i na wszystko zwracają uwagę. Dobrze więc, że teraz wiedzą, jak powinny poruszać się wszyscy uczestnicy ruchu drogowego, w tym inni piesi – rodzice i dziadkowie.

Jesienią tego roku małe „Motylki” wyraźnie rozkręciły się w zabawie i poznawaniu otoczenia. Zgodnie z hasłem „Jesień w lesie”, najpierw wyruszyły do lasu po akcesoria, a później, już na swoich wygodnych krzesłkach i za stołami, przystąpiły do starannego przygotowania prac plastycznych. Z tych zajęć powstała bogata kolekcja pięknych wyklejank.

(mg)

Fot. TPD Manowo



# Powstało pierwsze koło filatelistów w TPD!

5 listopada 2021 roku w koszalińskim ognisku „Przystani” odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów dla uczestników i pierwszych członków nowo powstałego Młodzieżowego Koła Filatelistycznego.

Przygodę filatelistyczną wychowankowie środowiskowego ogniska wychowawczego „Przystań” Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie rozpoczęli już ponad rok temu, poprzez udział w cyklicznych zajęciach specjalistycznych nawiązujących do tematyki filatelistycznej. Dzięki spotkaniom z filatelistami: **Leszkiem Bednarkiem** i **Stanisławem Polańczykiem**, postanowiliśmy tę wspaniałą pasję zabezpieczyć większej liczbie podopiecznych.

## Znaczki i listy

Pandemia pokrzyżowała nam plany, ale gdy tylko wróciliśmy do pracy stacjonarnej od razu zabraliśmy się do organizacji zajęć, mających rozbudzić zainteresowanie filatelistyką wśród naszych dzieci. Podczas rozmów z wychowankami poruszaliśmy konkretne tematy, w tym: kim jest filatelista, czym się zajmuje, do czego służy znaczek pocztowy etc. Na zajęciach plastyczno-manualnych projektowaliśmy własne znaczki, a podczas warsztatów literackich – pisaliśmy listy.

W trakcie naszych pogadarek wymienialiśmy się opiniami na temat rodzajów grafik użytych do projektowania znaczków i szukaliśmy w internecie znaczków o konkretnej tematyce np. ze zwierzętami, samochodami, obrazami oraz z elementami związanymi np. z kosmosem, zabytkami, porami roku. Wychowankowie opowiadali o listach, kartkach, pocztówkach i znaczkach z klaserów swoich dziadków, rodziców i innych osób z otoczenia.

## Parkiet i certyfikat

Zauważyliśmy przy tym, że nasze dzieci zaczęły naprawdę interesować się filatelistyką i że być może warto byłoby założyć przy ognisku Młodzieżowe Koło Filatelistyczne. W ten sposób w październiku 2021 roku napisaliśmy oficjalne pismo do zarządu Okręgu Koszalińskiego Polskiego Związku Filatelistycznego (PZF) o zgodę i opiekę nad naszym kołem. Decyzja była oczywiście pozytywna.

5 listopada 2021 roku w „Przystani” odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów dla uczestników i pierwszych członków nowo powstałego Młodzieżowego Koła Filatelistycz-

nego „Przystań”.

W jego skład weszło 14 wychowanków i dwoje opiekunów. W inauguracyjnym spotkaniu wziął udział wspomniany Leszek Bednarek, na co dzień prezes koszalińskiego oddziału PZF, który – poza certyfikatem – wręczył każdemu młodemu filateliście pakiet startowy znaczków pocztowych.

## Pierwsze klasery

Wszystkich naszych wychowanków rozpieła dumą, że zostali członkami młodzieżowego koła i z rąk samego prezesa oddziału otrzymali certyfikat. W pakietach znalazło się wiele interesujących znaczków przedstawiających między innymi pożyteczne owady, np. trzmieła rudego, pszczołinkę metaliczną, pszczoły miodne. Szybko okazało się, że znaczki są nie tylko efektowne i przykuwają uwagę, ale także mają wymiar edukacyjny.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również znaczek z emisji pod nazwą „Drużynowe Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce Silesia 2021”, przedstawiający sylwetki znanych sportowców: Anity Włodarczyk i Pawła Fajdka. Wychowankowie chętnie odgadywali, co lub kto znajduje się na innych znaczkach. Wszystkie zostały dokładnie obejrzone i zabrane do domów, ponieważ są to ich pierwsze znaczki, które w najbliższym czasie trafią do klaserów.

## Pasja i nauka

Cieszymy się na współpracę z koszalińskim oddziałem PZF, którego członkowie zobowiązali się nas wspierać i pomagać między innymi w zakresie: porad, doposażenia w katalogi, czasopisma, dystrybucję abonamentu filatelistycznego. Nasi nowi przyjaciele „Przystani” zadeklarowali także, że będą uczestniczyć w spotkaniach z młodzieżą. Liczymy, że staną się przewodnikami naszych podopiecznych po świecie filatelistyki.

Członkowie Młodzieżowego Koła Filatelistycznego „Przystań” już teraz deklarują chęć promocji filatelistyki wśród rówieśników – w szkołach i innych środowiskach. Chcą również prezentować i poszerzać swoje zbiory. Wiemy, że dzięki filatelistyce nasza młodzież

rozpoczęła wspaniałą przygodę pełną pasji, która będzie ich kształcić, bawić i rozwijać. Teraz marzy się nam pierwsza, choćby najmniejsza, wystawa tego, co zbieramy w klaserach. Wszystko przed nami!

Jadwiga Plichta

Fot. TPD Koszalin/ognisko „Przystań”

Autorka jest kierownikiem i wychowawcą środowiskowego ogniska wychowawczego „Przystań” w Koszalinie oraz opiekunem – działającym przy placówce – Młodzieżowego Koła Filatelistycznego.

## Znaczki w TPD

W liczącym 102 lata Towarzystwie Przyjaciół Dzieci (TPD) tradycje filatelistyczne są bogate i mają długą historię. Już w latach 70. XX wieku, działacze organizacji nie tylko zakładali koła młodzieżowe w różnych miejscowościach i oddziałach kraju, także na wsiach, lecz również sami kolekcjonowali znaczki, kartki, koperty, stemple, datowniki etc. Dzieci, samodzielnie lub wspólnie z nimi, brały udział w wystawach filatelistycznych, konkursach, festiwalach znaczków.

Drugim kierunkiem jest wydawanie znaczków pod auspicjami TPD, najczęściej z okazji ważnych dla organizacji wydarzeń lub z przeznaczeniem na cele charytatywne. Tak było już od lat 60. XX wieku, kiedy po raz pierwszy Poczta Polska (PP) wydała znaczki poświęcone TPD (projektanci najczęściej umieszczali na nich zdjęcia dzieci bądź logo towarzystwa), a zyski z ich sprzedaży były przekazywane na działalność organizacji.

Tego wprawdzie nie udało się zachować do dzisiaj, ale TPD wciąż jest emitentem znaczków produkowanych przez PP, czego przykładem: specjalna emisja bloczka (inaczej: arkusika) z okazji 100-lecia (realizacja: TPD Szczecin) lub dla uczczenia 75-lecia TPD w Koszalinie (realizacja: TPD Koszalin). Te ostatnie dwa różne bloczki są w sejfie biura, premierę będą miały na początku 2022 roku, lecz już teraz mają wartość unikatów filatelistycznych.

# Jak to z Mikołajem jest?

Uwaga! Uwaga! Nadchodzi... nadchodzi... czas świątecznego obdarowywania. To obdarowywanie ma szczególny charakter, ponieważ jest anonimowe. Zwykle lubimy, kiedy ludzie wiedzą, że prezent pochodzi od nas, lubimy czuć wdzięczność, czasem liczymy na wzajemność... Dlaczego zatem ludzie wymyślili Mikołaja, który zrobił oszałamiającą karierę pod każdą szerokością geograficzną?



*Z dorosłymi tak to już jest: kiedy tylko mają okazję, żeby choć na chwilę wrócić do dzieciństwa, niechybnie to robią. Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, na kolanach Mikołaja, Bonin 2018.*

Mikołaja – dodajmy – który jest symbolem anonimowej, niemożliwej do odwzajemnienia dobroczynności? Jeżeli myśl jest tak nośna, przyjęła się na całym świecie, to musi być potrzebna. Najlepszym dowodem na to, że Mikołaj istnieje, jest fakt wymyślenia go przez ludzi! Ta szczególna idea może nazywać się różnie – Mikołaj, Święty Mikołaj, Dziadek Mróz, Gwiazdor, Aniołek... i prawdopodobnie jeszcze inaczej.

## Wszyscy lubią prezenty,

ale wiara w Mikołaja jako realną postać jest charakterystyczna tylko dla dzieci. Wynika to oczywiście z tego, że, choć dziecko żyje w świecie rzeczywistym, to jednak znakomita część jego działań odbywa się w obszarze fantazji i wyobraźni.

Właściwością myślenia małego dziecka jest przeplatanie się świata fikcyjnego z realnym. Odkrywając zasady myślenia logicznego dziecko stopniowo ustala granice między tym, co jest jedynie wytworem jego wyobraźni, a tym, co powstaje w rzeczywistości. Wraz z rosnącym doświadczeniem i nabywaniem wiedzy o świecie i otoczeniu, dziecko coraz lepiej odróżnia fikcję od prawdy.

W wieku przedszkolnym zajmuje się konkretną, dostępną rzeczywistością, ale jednak świat wyobrażony – i obowiązujące w nim za-

sady – przenosi dowolnie pomiędzy zabawę i wyobraźnię, a rzeczywistość. Postaci z bajek, opowiadań i te wymyślone przez dzieci, żyją tak samo jak postaci z krwi i kości. Dziecko nie widzi Kopciuszka, Batmana czy innych bohaterów, ale doskonale ich sobie wyobraża. Dzięki nim sprawdza „co by było, gdyby” i „jakby to było”, przeżywa mocno ich przygody. To bezpieczne, ponieważ odbywa się

## w sferze wyobraźni.

Jaką rolę zatem spełnia Mikołaj? W powszechnej wyobraźni nie jest silny i sprawny jak superbohater, ani tak śliczny i smukły jak Królewna. Przeważnie ma postać jowialnego staruszka, niezbyt silnego biskupa. Ma jednak cudowne moce, wie wszystko o każdym, potrafi spełniać marzenia, jest praktycznie niewidzialny. Tak, tak! Wiele dzieci odróżnia Mikołaja przebranego, który pojawia się w przedszkolu czy w sklepie od tego „prawdziwego”, który w tajemnicy wchodzi do domu i zostawia wymarzone zabawki.

Jakie potrzeby zaspakaja Mikołaj i w ogóle idea obdarowywania w tak szczególny sposób – daje i nic w zamian nie chce!? Daje tylko dlatego, że jestem! Bo chociaż mówi się, że Mikołaj rozdaje prezenty tylko grzecznym dzieciom, to przecież każdy wie, że Mikołaj drobniagowy nie jest i koniec końców każdy coś tam dla siebie dostanie. Za co? Za nic! Czyli jest to dawanie absolutnie bezinteresowne. Dawanie za sam fakt bycia. Obdarowany nie musi nic robić, żeby zasłużyć. Nie chodzi o dobre zachowanie, posłuszeństwo.

Nie trzeba przecież

## zasłużyć na miłość.

Bezwarunkowe uznanie sprzyja rozwijaniu się zdrowego poczucia własnej wartości. Zdarza się, może zbyt często, że rodzice w szarej codzienności trochę obawiają się chwalić dzieci. Istnieje bowiem przekonanie, że przechwalone dziecko „się popsuje”. Wcielając się w rolę Mikołaja mogą z czystym sumieniem obdarować swojego gagatka.

Co zyskuje dziecko? Przekonanie, że jest ważnym, osobnym bytem, którego obdarowała tajemnicza, magiczna istota. Zaspokojona zostaje potrzeba akceptacji mimo tego, że nie zawsze „było się grzecznym”. Wszak każdy ma prawo do błędów. Tylko na bazie poczucia własnej wartości można rozwijać umiejętności i bez strachu popełniać błędy.

Paradoksalnie, anonimowość obdarowywania, zaspokaja również potrzebę autonomii. Kiedy dostajemy prezent, automatycznie może to rodzić potrzebę odwzajemnienia. Same dzieci raczej na to nie wpadną, z natury są egoistami. Jednak, kiedy rodzice dają prezenty, mogą podświadomie oczekiwać wzajemności, wyjątkowego posłuszeństwa, wzmacniać zachowania zależnościowe i zniechęcać do samodzielnych. Dotyczy to zwłaszcza rodziców nadopiekuńczych.

Gdy rodzice mają w sobie

## duży niepokój

mogą oczekiwać w ramach wzajemności tylko bezpiecznych zachowań. W przypadku, kiedy obdarowyującym jest Mikołaj, problem rozwiązuje się sam. Rodzice nie mogą oczekiwać wzajemności na zasadzie: „Kupię ci piękną zabawkę, a ty mnie nie słuchasz, robisz mi przykrość”. Zasadniczą wartością, która sprzyja rozwojowi jest dawanie dzieciom wolności, ponieważ mimo swej zależności, dziecko od urodzenia nie jest maszyną do wykonywania poleceń.

Dorośli mają problem ze zrozumieniem tego, że dziecko pozostaje egocentryczne. Myślą, że to kwestia złego wychowania, a taka jest po prostu natura dziecka. Sprzyja to autoekspresji, którą należy przekierować, kiedy zagraża samemu dziecku lub otoczeniu. Mikołaj jest więc także po to, aby pozwolić dziecku być egoistą. Bo ów święty niczego nie chce i pozwala egoistycznie cieszyć się prezentami.

Idea Mikołaja sprzyja też nawiązywaniu kontaktów społecznych z rówieśnikami

i przynależności do konkretnego kręgu kulturowego. Dzieci nie chcą być inne od innych. Opowieści o tym, co zostało znalezione poduszką lub pod choinką sprzyjają poczuciu tożsamości. Poprzez

## przynależność do grupy,

zawieranie pierwszych przyjaźni, dziecko potwierdza swoją ważność i czuje się akceptowane. Ogrom emocji towarzyszących wizycie Mikołaja sprzyja snuciu wyobrażeń i ufności w to, że marzenia się spełniają.

Mikołaj jako istota kochająca, akceptująca i obdarowująca za samo istnienie, może wydawać się rozpuszczającym dzieci antywychowawcą, ale... proszę się przyjrzeć! Mikołaj narzuca swoje ograniczenia. Z nim nie da się dyskutować na temat darów. Można co prawda ładnie poprosić o coś, ale potem należy przyjąć to, co dostało się z radością. Mikołaj uczy pokory i wbrew pozorom radości z tego, co jest. Z Mikołajem nie da się niczego przyspieszyć – prezenty przyjdą w określone dni i koniec. To nauka cierpliwości i odroczonej gratyfikacji.

Poza tym zaspokojona zostaje potrzeba stawiania granic. Potrzeba trudna do wprowadzenia na co dzień, a niezbędna w procesie wychowania. Dzięki Mikołajowi rodzice mogą ją realizować. Dziecku granice są potrzebne, ponieważ tak samo jak nadopiekuńczość i bezustanne zakazy, pozwalanie na wszystko jest uznawane za przemoc.

W przypadku Mikołaja wyznaczone

## granice są nieprzekraczalne

– to jest ich największa wartość. Rodzice powinni wziąć przykład z Mikołaja i zachowywać konieczny balans pomiędzy akceptacją, autoekspresją, bezwarunkową miłością i przynależnością, a granicami, które są konieczne w procesie wychowania.

Jak widać, Mikołaj nie jest jedynie magiczną postacią, która sprawia radość dzieciom, ale także instytucją wymyśloną po to, aby wskazać dorosłym, w jaki sposób zaspokajać najważniejsze potrzeby rozwojowe dziecka. Poza tym jest taki magiczny... Kiedy dzieci mnie pytają: „Czy Mikołaj istnieje?”, odpowiadam, że jeszcze go nie widziałam, ale też nie widziałam tak wielu rzeczy...

*Anna Poznańska  
Fot. TPD Koszalin*

# Co robić, żeby dzieci nas słuchały, część 4

Różne pytania nurtują i nie dają spać rodzicom, opiekunom, nauczycielom, wychowawcom. Wśród nich jedno z najważniejszych brzmi: właściwie, dlaczego maluch tak często mówi „nie chcę!” albo „nie będę!”? Czy jednak można, np. w drodze negocjacji bądź jakiegoś sprytnego chwytu, dogadać się z takim uparciuchem? Pewnie, że tak.

Wszystko jest trudne, nim stanie się proste – mówią filozofowie. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić! Dlatego podpowiadamy rady, które na pewno przydadzą się rodzicom, gdy dzielnie próbują porozumieć się ze swoim dzieckiem lub dziećmi. Dzisiaj odcinek czwarty i ostatni – zaczynamy od siedmiu rzeczy, które ułatwiają życie.

## Zasady i plan dnia

Jasne zasady – o, tak. Dziecko musi wiedzieć, co mu wolno, a czego nie, bo wtedy czuje się bezpieczniej. Dorosli też tak mają, a nawet często, w relacjach prywatnych lub zawodowych, domagają się, jak mówią: „jasnych reguł gry”. Z dzieckiem nie jest inaczej. Dodatkowo, zasady nie mogą zmieniać się w zależności od rodzica widzimi się czy samopoczucia. Jeżeli, np. nie wolno nikogo bić, kopać, to nie wolno i już.

Plan dnia – czyli w miarę stałe pory posiłków, kąpieli, znajome rytuały, np. czytanie przed snem, mycie rąk po powrocie do domu. Chociaż rodzice zwykle nie zwracają na to uwagi bądź nie przywiązują do tego wagi, przedszkolaki wolą, kiedy w ich życiu panuje porządek, ponieważ w chaosie tracą poczucie bezpieczeństwa. Można, wzorem nieco już zapomnianej Super-niani, spisać plan dnia na kartce lub tablicy, która zawiśnie w widocznym miejscu np. w kuchni.

## Umowa i minutnik

Umowa – tak! Chociaż wielu rodziców powie: „Z własnym dzieckiem też mam podpisać umowę?!”. Dlaczego nie? Skoro to ma pomóc i usprawnić waszą wzajemną relację, chyba warto. Jeżeli małe regularnie ma z czymś problem, np. nie szanuje zabawek, można z nim spisać umowę. Obie strony muszą dotrzymać zobowiązań!

Minutnik – zaraz wyjaśnię. Otóż dla przedszkolaka zdanie, które wypowiada rodzic: „Za pięć minut koniec kąpieli” nic nie znaczy. Dlatego zwykły kuchenny odmierzac czasu pomoże mu zrozumieć jego wpływ. Problem polega na tym, że to dorośli, w tym przypadku rodzice, sami wszystko opóźniają. Dlaczego? Po rygorze czasowym w pracy, każdemu zdarza się po południu lub wieczorem machnąć ręką na zegarek. Dziecko to widzi, wyciąga wnioski, uczy się od najlepszych.

## Liścik i zabawa

Liścik – to też działa. Nie mów po raz dziesiąty: „Posprzątaj!”, tylko napisz list i przeczytaj go dziecku, oczywiście, jeżeli samo nie umie. Zabieg ten jest bardzo prosty, trochę zabawny i bardzo pouczający, ale też rozwija wyobraźnię malucha: „Kochana Zosiu, chcemy wrócić do swoich domów. Twoje lale”.

Zabawa – dobrze wiedzieć, kiedy i co zadziała. Zamiast ponaglać: „Szybciej, bo spóźnimy się do przedszkola”, powiedz „Kto pierwszy dotrze do drzewa?”. Warto z dzieckiem bawić



się w gry budzące dobre skojarzenia, uruchamiające kreatywność, wyzwalające spostrzegawczość. Maluch na pewno doceni inwencję rodzica, nawet, jeżeli zaskoczymy go tym, że w porannym pośpiechu nagłe proponujemy mu wyścig. Inna sprawa, że kiedy nam nie przyjdzie do głowy dokądkolwiek biec, dziecko może zaproponować rajd do drzewa. W takich sytuacjach trzeba stanąć na wysokości zadania!

## Proste trudne pytania

Ignorowanie – spokojnie, nie ma w tym nic złego, wprost przeciwnie. Gdy dziecko zachowuje się źle, np. krzyczy, przeszkadza, celowo coś opóźnia, by zwrócić na siebie uwagę i osiągnąć swój cel, po prostu zignoruj to. Zobacz, że nie tędy droga, strategia nakierowana na „ja” nie działa i – choć nie będzie zachwycone twoją reakcją – odpuści. Oczywiście, wszystkiego nie da się zignorować, np. niszczenia przedmiotów, lecz jeżeli tylko jest to możliwe, postaraj się tak zrobić.

Dobrze, skoro poznaliśmy siedem rzeczy, które ułatwiają życie, teraz pora na finał, czyli pięć sposobów na dotarcie do sedna problemu.

Zaczynamy od najważniejszego i najbardziej potrzebnego, czyli rozmowy z dzieckiem. Z tym bywa różnie, rodzice dobrze o tym wiedzą. Rozmowa w ogóle uchodzi za sztukę, z maluchem jeszcze trudniejszą. Czasem wystarczy zadać proste pytanie: „Dlaczego mnie nie słuchasz?”, „Dlaczego to zrobiłeś/łaś?”, „Dlaczego nie chcesz tego zrobić?”, aby dowiedzieć się, o co tak naprawdę chodzi.

## Więcej spokoju!

Niby to nic skomplikowanego, sęk w tym, że gdy dziecko jest nieposłuszne, koncentrujemy się na tym, aby zrobić to, co chcemy, a nie na przyczynach jego niewłaściwego zachowania. Warto więc zastanowić się nad panowaniem nad emocjami, a nawet uczyć się tego, ponieważ to umiejętność przydatna również w rela-

cjach z dorosłymi.

Obserwacja. Kilkułatek nie zawsze wie, dlaczego coś robi albo czegoś nie robi. Nie myśli o tym, nie zastanawia się, nie analizuje; ma do tego prawo. Warto jednak uważnie przyrzeć się dziecku, kiedy nie słucha. Dlaczego tak się zachowuje? Co może czuć w tej sytuacji? Czy jest zmęczony, rozdrażniony, znużony? Może znużony ciągłym upominaniem? Gdy zrozumiesz, co się z nim dzieje, łatwiej będzie rozwiązać problem. Maluch nie zawsze lubi być w centrum uwagi. Najczęściej chce dokładnie tego, co dorośli – spokoju.

## Komu trzeba pomóc?

Rozmowa z kimś innym. Jeżeli np. maluch nie chce chodzić do przedszkola i codziennie rano urządza dzikie awantury z tego powodu, rozmowa z nauczycielką pewnie sporo nam wyjaśni. Może smyk ma problemy z kolegami lub sobie z czymś nie radzi?

Zamiana ról. Jesteś dzieckiem, dziecko jest tobą. Ono chce żebyś szybko zjadł/a śniadanie, ty sprzeciwił/aś się, zastanawiasz. Podczas zabawy można zobaczyć, jak małe postrzega nas i całą sytuację. Grając rolę rodzica, zdradzi nam własne intencje, może powie do ciebie w roli dziecka np.: „Tak wolno jesz, bo pewnie nie chcesz iść do przedszkola?”.

Wizyta u psychologa. Niekiedy już dzięki pierwszemu spotkaniu można zrozumieć, co się dzieje i jak pomóc maluchowi. Zdarza się również i tak, że pomoc potrzebna jest nie dziecku, a rodzicom.

Anna Poznańska  
Fot. TPD Kołobrzeg

Zebrane na podstawie książek Adele Faber  
i Elaine Mazlish.  
Zdjęcie ma charakter ilustracyjny.



# Magia wibracji dźwięków

Muzyka i dźwięki mają niespotykane właściwości i niezwykle silnie oddziałują na wszystkie żywe istoty. Potwierdziły to liczne badania, ale także przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza. Tym razem zajmiemy się wpływem muzyki na dzieci.

**J**uż w łonie matki dziecko słyszy głosy i wibracje. Prawdopodobnie ma świadomość, że dokoła coś się dzieje, coś brzmi. Kiedy przychodzi na świat, reaguje na liczne dźwięki, uspakaja się przy kołysankach. W wieku przedszkolnych łączy do tańca i śpiewu – to naturalny i zdrowy odruch. Muzyka korzystnie wpływa na prawidłowy rozwój dziecka, jest także

genialnym elementem w terapiach.

## Kąpiele muzyczne

Na muzykę, którą słyszymy składają się takie elementy jak: rytm, melodia, dynamika, artykulacja, tempo, ale też wibracja. Jednak na co dzień jej nie dostrzegamy. Możemy ją poczuć dopiero np. podczas koncertów rockowych lub na koncertach granych przez in-

strumenty terapeutyczne, takie jak: misy dźwiękowe i gongi.

Terapia dźwiękiem oparta jest na przestarzałej wiedzy, która już ponad 5.000 lat temu znalazła swoje zastosowanie w hinduskiej sztuce uzdrawiania. Metodę tę przejęli starożytni Egipcjanie, Rzymianie i Grecy, którzy przepisywali muzykę jako lek na receptę.

Najsłynniejszy starożytny uzdrowiciel, grecki filozof i matematyk Pitagoras, także stosował muzykę jako lek na najróżniejsze dolegliwości i choroby. W różnorodnej kulturze Zachodu XX i XXI wieku najpopularniejsze w terapiach dźwiękowych są misy i gongi.

Wydają one wielowarstwowy, o wysokiej jakości dźwięk, pomagają zsynchronizować ze sobą obie półkule mózgowe oraz oczyścić i ożywić energię życia w każdej komórce naszego ciała. Te właściwości wykorzystywane są w masażach dźwiękiem i podczas koncertów relaksacyjno-terapeutycznych, zwanych „kąpielami dźwiękowymi”. Choć brzmi to wszystko egzotycznie, naprawę działa!

## Sesje dźwiękowe

Dźwięk dobrze określony działa wszechstronnie, co potwierdzają przeprowadzone w ostatnich latach badania. Wibracje obniżają ciśnienie tętnicze, wspomagają procesy trawienne, wpływają korzystnie na układ nerwowy, sprzyjają terapiom psychicznym, pomagają w zdrowieniu po poważnych operacjach.

Muzyka pomaga w medytacji, ćwiczeniach, w tym koncentracji niezbędnej w jodze, ułatwia wejście w relaks, bywa stosowana przy hipnozie. Jak to wygląda w praktyce? Uczestnicy spotkań mówią o „zalnurzeniu się w dźwiękach”, chociaż przecież nie jest to możliwe fizycznie, a jednak tak silnie pobudza wyobraźnię i zmysłowość.

Trenerzy i terapeuci, prowadzący zajęcia z użyciem dźwięków, a wśród nich są również muzycy grający na instrumentach, czyli nie korzystający z nagrań, potrafią umiejętnie, także za pośrednictwem właściwego ułożenia ciała, wprowadzić osoby uczestniczące w sesjach w stan głębokiego relaksu, przypominający trans. Pomagają w tym maty i poduszki.

Stres występuje u dzieci coraz częściej i w coraz młodszym wieku. Już na etapie przedszkolnym maluchy miewają przeróżne zaburzenia wywołane przez złe emocje. Może to wpłynąć hamująco na odbiór bodźców zmysłowych.

## Integracja zmysłów

Doskonałą metodą na pobudzenie zmysłów i obniżenie poziomu stresu jest możliwość obcowania z dźwiękiem mis i gongów.

W ten sposób zostaje dodatkowo wzmocniona integracja zmysłów, a to z kolei wpływa na umiejętność samodzielnego i świadomego stosowania nabytej wiedzy.

Poprzez pracę z dźwiękiem mis dzieci rozwijają siłę wyobraźnię i kreatywność, które pomagają w nauce i rozwiązywaniu problemów. W ten sposób u dzieci rozwija się ich odporność na trudne sytuacje, poprawia zdolność koncentracji i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia wytyczonego celu.

Sesje dźwiękowe: odprężają i w pełni relaksują organizm; pozytywnie wpływają na poczucie własnej wartości; wzmacniają siły samouzdrawiające, pobudzają siły odpornościowe organizmu, pobudzają układ immunologiczny; likwidują nadmierne napięcie mięśniowe; rozwijają kreatywność; uwrażliwiają na dźwięk. Czy jest coś innego, co ma tak wiele funkcji, korzyści i zastosowań?

Podczas koncertów, poza gongiem i misami, mogą być używane inne instrumenty archaiczne: flety, bęben oceaniczny, kij deszczowy, dzwonki, zenki, koshi. Wiele z nich imitują dźwięki natury.

## Flety, dzwonki, kije

Niestety, w wielu obszarach życia dziecka, muzyka, dźwięki, wibracje etc., są mocno niedooceniane, a nawet odbierane negatywnie. Ileż razy dziecko, słuchające ulubionej muzyki, słyszy od rodzica: „Wyłącz to, poczytaj, zajrzyj do lekcji”. A przecież kontakt z muzyką, dorośli również o tym wiedzą, to jedna z najlepszych form wypoczynku i regeneracji sił. Nawet, jeżeli to muzyka z listy przebojów.

W korzystaniu z dźwięków, po obydwu stronach, ważna jest wyobraźnia. W pracy z dziećmi autystycznymi to doskonała metoda pobudzenia komunikacji i otwarcia dziecka na otaczający je świat. W pracy z dziećmi nadpobudliwymi terapia dźwiękiem pomaga osiągnąć stan odprężenia, wyciszenia. Wibracje przenikają ciało, docierają do układu nerwowego i – w sposób naturalny – uwalniają dotąd tłumione lęki, pozwalają opanować stres; mają wpływ również na kłopoty z zaśnięciem.

Efekt terapeutyczny daje też zabawa z instrumentami. Wystarczy improwizacja i cokolwiek, co wydaje dźwięki. Podczas warsztatów z muzykoterapii najczęściej używa się zestawu Orfa, na którym każdy potrafi grać, ponieważ korzysta z prostych przedmiotów, to: bębenki, grzechotki, kastaniety, dzwonki. Idąc dalej w tym kierunku można stworzyć bajki, opowieści, historie, a nawet ich cykle, do dźwięków gongu, mis i innych instrumentów.

*Kamila Wasiak*

*Fot. Katarzyna Gwardiak-Kocur*

*Na zdjęciu: autorka*

# TPD w Koszalinie popiera apel UNICEF Polska

W Polsce 630 tys. dzieci potrzebuje pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Choć zaburzenia zdrowia psychicznego można skutecznie leczyć, większość najmłodszych i młodych pacjentów latami pozostaje niezdiagnozowana. Stan profilaktyki i dostępności specjalistycznych usług w zakresie zdrowia psychicznego jest dramatyczny – alarmują organizacje dbające o dobro dzieci i młodzieży.

Z roku na rok wzrasta liczba prób samobójczych wśród dzieci. Tylko w 2020 roku, według oficjalnych danych, 843 dzieci próbowało odebrać sobie życie, a to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Eksperci szacują, że prób samobójczych było od 80 do 100 razy więcej! Tymczasem dostęp do natychmiastowej i profesjonalnej pomocy, to w wielu przypadkach kwestia życia i śmierci.

## Lęk, złość, obawy

Sytuację pogarsza pandemia COVID-19. Według najnowszych danych UNICEF, co siódme dziecko na świecie zostało bezpośrednio dotknięte izolacją społeczną, a ponad 1,6 mld najmłodszych utraciło na stałe lub tymczasowo dostęp do edukacji. Zakłócenie rutyny, edukacji, rekreacji, troska o dochód rodziny i zdrowie sprawiają, że wielu młodych ludzi czuje lęk i złość, martwi się o swoją przyszłość.

Skala i stopień problemów ze zdrowiem psychicznym nastolatków w Europie są alarmujące. Samobójstwo to druga najczęstsza przyczyna śmierci młodych ludzi. Więcej dzieci w wieku od 15 do 19 lat umiera tylko na skutek wypadków drogowych.

UNICEF przygotował analizę sytuacji zdrowia psychicznego dzieci w Europie oraz trendów wpływających na ich dobrostan. Publikacja organizacji jest częścią raportu UNICEF „The State of the World’s Children 2021; On My Mind: promoting, protecting and caring for children’s mental health”. Bardzo niepokojące dane na temat stresu, jakiego doświadczają nastolatki, skłoniły UNICEF do wydania zaleceń dla rządów państw w całej Europie oraz instytucji Unii Europejskiej.

## Kolejka po pomoc

Według raportu, 19 proc. chłopców w wieku od 15 do 19 lat cierpi na skutek zaburzeń zdrowia psychicznego. Wśród dziewcząt jest to ponad 16 proc. Dziewięć mln nastolatków, dzieci w wieku 10-19 lat, żyje z zaburzeniem psychicznym. Depresja i zaburzenia lękowe odpowiadają za ponad połowę przypadków. Autorzy publikacji wskazują, że roczna utrata tzw. kapitału ludzkiego w Europie, wynikająca z ogólnych schorzeń psychicznych u dzieci w wieku poniżej 19 lat, wynosi aż 50 mld euro.

W Polsce profilaktyka i dostępność specjalistycznych usług w zakresie zdrowia psychicznego stoją na fatalnym poziomie. Liczba psychiatrów dziecięcych jest aż o połowę mniejsza,

niż wskazują standardy Światowej Organizacji Zdrowia. W wielu województwach na psychiatrię dziecięcą przypada aż tysiąc pacjentów. Brakuje oddziałów psychiatrii dziecięcej i poradni zdrowia psychicznego. Dzieci i młodzież wymagające natychmiastowej pomocy miesiącami czekają w kolejkach. – *Mamy dokładnie takie same doświadczenia* – mówi **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

## Brak psychologów

Według analizy UNICEF, częstotliwość występowania zaburzeń psychicznych u dzieci w wieku 10-19 lat w Polsce wynosi 10,8 proc. – to 410 tys. nastolatków (181 tys. dziewcząt i 228 tys. chłopców). Tak niski odsetek wynika z dużej liczby dzieci w Polsce, które nie są diagnozowane. Niestety, stan profilaktyki i dostępności specjalistycznych usług w zakresie zdrowia psychicznego jest w naszym kraju dramatyczny.

Według najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli, łącznie 630 tys. dzieci w Polsce wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Każdego miesiąca ponad siedem tys. dzieci próbowało popełnić samobójstwo. UNICEF Polska apeluje o pilną poprawę dostępności do usług w zakresie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

W najtrudniejszej sytuacji są dzieci mieszkające z dala od dużych ośrodków miejskich, gdzie pracuje większość specjalistów. Tak trudno dostępna opieka w placówkach psychiatrycznych nie zawsze spełnia podstawowe standardy jakości. Brakuje personelu wykwalifikowanego do pracy z dziećmi. Sytuację jeszcze pogarsza to, że połowa szkół w kraju nie zatrudnia na etacie psychologa.

## Pięć interwencji

Co rekomenduje UNICEF? – *Analiza sytuacji zdrowia psychicznego wśród młodych to ponura lektura* – przyznaje **Geert Cappelaere**, przedstawiciel UNICEF ds. Instytucji UE. – *Istnieją jednak działania, które mogą być podjęte przez rządy państw, instytucje UE, rodziny i szkoły dla poprawy sytuacji. Na tym powinniśmy się skupić.*

Oprócz inwestycji w wysokiej jakości opiekę nad dziećmi, relacje rodzicielskie i środki przyjazne rodzinie we wszystkich sektorach, UNICEF zidentyfikował pięć kluczowych interwencji, które mogą być podjęte przez instytucje europejskie i rządy państw. Oto one: wsparcie grup



w dostępie do opieki psychiatrycznej; poprawa infrastruktury regionalnej; włączenie dostępu do usług do krajowych planów działania; szkolenia dla nauczycieli i personelu; tworzenie bezpiecznych przestrzeni dla dzieci.

UE powinna wspierać inicjatywę bezpiecznego uczenia się, aby położyć kres przemocy w szkołach. Ważne są inwestycje w szkolenia dla pracowników socjalnych i ochrony zdrowia w zakresie zdrowia psychicznego dzieci-uchodźców i dzieci-migrantów oraz włączenie działań do systemu pomocy rozwojowej i programów pomocy humanitarnej.

## Apel UNICEF Polska

UNICEF Polska apeluje o pilną poprawę dostępności do usług w zakresie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Organizacja apeluje o pilne, systemowe działania w celu: zapewnienia dostępu do opieki psychologicznej i psychiatrycznej dla wszystkich dzieci, młodzieży i rodzin; opracowania standardów opieki psychiatrycznej dzieci i młodzieży oraz stałego podwyższania kompetencji personelu; rozwoju profilaktyki zdrowia psychicznego w szkołach i społecznościach lokalnych.

Każdy może podpisać się pod apelem za pośrednictwem strony: [unicef.pl/apel-zdrowie-psychiczne](https://unicef.pl/apel-zdrowie-psychiczne). – *Widzimy jak ogromne znaczenie ma pomoc w zakresie zdrowia psychicznego* – podkreśla **Sylwia Nowik-Spiczonek**, przedstawicielka UNICEF Polska. – *Możemy mieć wpływ na skuteczniejszą ochronę dzieci w Polsce i zmieniać świat na lepsze.*

Koszalińskie TPD poparło apel UNICEF Polska. – *TPD od lat współpracuje z UNICEF* – wyjaśnia **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej oddziału. – *Łączmy nas przede wszystkim cel – dobro dzieci.*

oprac. (pł)

Fot. Dagmara Pawłowska

Źródło informacji: UNICEF Polska; źródła danych: szacunki dotyczące przyczyn zgonów wśród nastolatków – Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), szacunki dotyczące częstości występowania zdiagnozowanych zaburzeń psychicznych – „Global Burden of Disease Study” Instytutu Pomiarów i Oceny Stanu Zdrowia (IHME).



Dzieci z przedszkola „Muszelka” i grupy „Delfinki” w Grzybowie bawią się na plaży



W 2020 r. otrzymaliśmy od firmy MPS International 800 litrów płynu dezynfekcyjnego

# Historia koszalińskiego TPD (część 17)

W historii współczesnej koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) wrzesień 2020 r. przyniósł nie tylko powakacyjny powrót dzieci do szkół i placówek, lecz także rozpoczęcie V edycji programu „Żółty Talerz”. W 13 placówkach ruszyło dożywianie dzieci i młodzieży, a w ogniskach zajęcia profilaktyczne. – Realizacja „Żółtego Talerza” jest dla nas wsparciem bieżącej działalności – przyznaje Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek oddziału. – W tym ogólnopolskim projekcie uczestniczymy od pierwszej edycji.

W poprzedniej edycji akcji, realizowanej od września 2019 r. do sierpnia 2020 r., z ciepłych, urozmaiconych i zdrowych posiłków, skorzystało kilkuset podopiecznych. – Przygotowaliśmy trzydzieści siedem tysięcy pełnowartościowych posiłków – mówiła Magdalena Nicpoń, ówczesna koordynatorka regionalna „Żółtego Talerza” z ramienia TPD. – Program realizowaliśmy w dwunastu ogniskach i w przedszkolu.

## Wzór do naśladowania

14 października 2020 r., z okazji Dnia Edukacji Narodowej (DEN), Henryk Zabrocki wystosował list do pracowników, w którym zwrócił się bezpośrednio do osób zaangażowanych we wspieranie dzieci i młodzieży w pandemii i jej skutkach: „Wszystko to nie byłoby możliwe bez Was. Powiedzieć, że w pełni poradziłeś sobie z nowymi zadaniami i wyzwania, stanęliście na wysokości zadania i stanowicie wzór do naśladowania, to jakby nic nie powiedzieć. Słowa czasami nic nie znaczą wobec czynów. Doceniam Waszą niezłomną postawę w zmaganiu się z trudami codzienności. Teraz jednak uczyniliście coś więcej – zaopiekowaliście się naszymi dziećmi tak, jak czynią to Rodzice. Chylę przed Wami czoła. TPD to Wy. Serce organizacji bije Waszym pulsem”.

Zwykłe DEN świętowany był spotkaniem pracowników na koncercie i zdjęciem pamiątkowym. Tym razem uroczystość została odwołana. – W oczekiwaniu na szczerą, nad którą, jak wiemy, pracuje wiele zespołów badawczych na świecie, nie chcieliśmy nikogo narażać na niebezpieczeństwo – tłumaczył Bartosz Zabrocki.

W związku z powrotem dzieci do szkół, Główny Inspektor Sanitarny (GIS) opublikował szereg wskazówek dla rodziców i nauczycieli, które TPD przekazało pracownikom placówek.

## Ponowne zamknięcie

GIS, we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Zdrowia, przygotował materiał informacyjny pod hasłem „Jak bezpiecznie powrócić do szkół?”, w którym znalazło się między innymi 10 zasad właściwego

postępowania w szkole, środowisku i przestrzeni publicznej. – Od początku pandemii kładliśmy nacisk na edukację podopiecznych – podkreślał Bartosz Zabrocki. – Tam, gdzie coś szwankuje, zwykle brakuje wiedzy, czyli teorii i praktycznych informacji. Żeby zapobiec takim sytuacjom w naszych placówkach, postawiliśmy na kształcenie bezpiecznych postaw i odruchów.

Już w październiku 2020 r., z powodu powrotu do nauki zdalnej, wskazania ekspertów okazały się mniej przydatne. – Wracamy do tego, co robiliśmy od marca do maja tego roku – mówił pod koniec października 2020 r. Henryk Zabrocki, prezes oddziału. – Niezwłocznie poleciliśmy zamknięcie ognisk i przeniesienie naszych aktywności do sieci. Oczywiście, mamy świadomość, że ta decyzja jest konieczna dla zahamowania dalszego i bardzo gwałtownego rozprzestrzenienia się koronawirusa. – Korzystając z aplikacji nasi wychowawcy mają kontakt z dziećmi i młodzieżą, ale wiadomo, że to nie to samo, co zajęcia bezpośrednio – przypomniał Bartosz Zabrocki. – Mamy nadzieję na zrozumienie przez samorządy lokalne trudnej sytuacji, w której ponownie znalazło się TPD, bowiem ogniska prowadzimy na zlecenie samorządów.

Decyzja o zamknięciu placówek zapadła 23 października 2020 r.

## Telefon zaufania

Organizacje i inne podmioty prowadzące nie tylko placówki wsparcia dziennego, lecz także środowiskowe domy samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej, a dla seniorów – dzienne domy i kluby, zostały o niej powiadomione przez wojewodę zachodniopomorskiego. W piśmie czytamy: „Polecenie [o zawieszeniu do odwołania działalności placówek] nie wymaga uzasadnienia. Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu”. Wojewoda powołał się przy tym na ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych i wywołanych nimi sytuacjach kryzysowych.

Jak w nowej rzeczywistości funkcjonowała Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza TPD w Starych Bielicach? – Bez nowych zmian – tłumaczył Henryk Zabrocki. – Respektując wszystkie dotychczas obowiązujące obostrzenia sanitarne. Ze zdwojoną uwagą dbamy o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. W związku z zawieszeniem stacjonarnych zajęć szkolnych w klasach od czwartej do ósmej, część dzieci rozpoczęła naukę online. Na to również jesteśmy przygotowani technicznie i merytorycznie.

Oddział uruchomił bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży – 507 783 754. Była to odpowiedź na trudną sytuację, w jakiej młodzi ludzie

znaleźli się w związku z zagrożeniem COVID-19.

## Rozwój i bezpieczeństwo

Pod tym numerem, promowanym w mediach i narzędziach informacyjnych oddziału, dyżurowali specjaliści z różnych dziedzin, pracownicy oddziału. Telefonująca osoba mogła liczyć na pomoc, wsparcie, poradę. Przy tym można było zachować anonimowość.

W listopadzie 2020 r., Henryk Zabrocki i Piotr Pawłowski, przewodniczący społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie, wzięli udział online w III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „W trosce o rozwój i bezpieczeństwo dziecka – aspekty społeczno-prawne”, gdzie – w panelu poświęconym „Działaniom trzeciego sektora (...)” – przedstawili referaty nawiązujące do bieżącej działalności organizacji w odniesieniu do tematu konferencji.

Jej organizatorami były: Zarząd Główny (ZG) TPD, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna (AEH) w Warszawie i Instytut Praw Dziecka im. Janusza Korczaka, a przewodniczącym Komitetu Naukowego – prof. Stanisław Leszek Stadniczerko, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych AEH i wiceprezes ZG TPD”. Pół roku później ukazała się książka zawierająca teksty wszystkich wystąpień.

## Nowe wyzwania

Firma koszalińska MPS International, podobnie jak kilka innych, także z kraju, przekazała placówkom TPD środki do dezynfekcji – 800 litrów płynu Antiseptus. W grudniu 2020 r. pracownicy ognisk wzięli udział w szkoleniu na temat hejtu i mowy nienawiści w ramach programu „Cyfrolatki”.

Koniec 2020 r. nie przyniósł wielu powodów do radości. Henryk Zabrocki mówił, że pierwszy bilans roku, mimo dramatu pandemii, nie był jednak dla TPD jednoznacznie niekorzystny.

Przy ograniczonych możliwościach oddział częściowo zrealizował swoje plany, a koronawirus nie pokrzyżował planów otwarcia nowego przedszkola. – Najtrudniej działać, gdy nie wiadomo, co przyniesie przyszłość – stwierdził w grudniu 2020 r. Henryk Zabrocki. – Liczymy, że wirus ustąpi, złagodnieje lub pojawi się szczerpionka. Jak wszyscy, tęsknimy za normalnością, ale robimy, co do nas należy. Na przyszły rok zaplanowaliśmy siedemdziesięciopięcioletnie oddziału, a to duże wyzwanie organizacyjne i finansowe. Gdybym nie mógł polegać na wspierających ludziach, z którymi pracuję, nie miałbym w sobie tyle nadziei, że poradzi mi się z każdym nowym wyzwaniem.

Piotr Pawłowski  
Fot. TPD Koszalin



# Ogniska TPD na festiwalu NGO w Świdwinie

Dwa ogniska z gminy Świdwin: „Chatka Puchatka” w Świdwinie i „Strażnica” w Oparznie, wzięły udział w październikowym IV Festiwalu Organizacji Pozarządowych, który odbył się w Świdwińskim Ośrodku Kultury – Zamek.

Tego dnia mogły zaprezentować się wszystkie podmioty trzeciego sektora, które chciały wyjść poza siedziby i pokazać mieszkańcom miasta, gminy i regionu, co robią na co dzień, w jakich obszarach odnoszą sukcesy lub w jaki sposób, za ich pośrednictwem, można pomóc innym.

Ogniska TPD czynnie wzięły udział w festiwalu wystawiając swoje stanowiska adresowane do najmłodszych. W programie wydarzenia znalazło się wiele imprez towarzyszących, w tym: konkurencje dla dzieci, warsztaty modelarskie, zajęcia artystyczne, degustacja domowych wypieków i wyrobów kulinarnych.

Równolegle odbyły się niezwykle ciekawe warsztaty z robotyki, natomiast w Szkole Podstawowej numer 4 – turniej szachowy. Na festiwalu obecny był również fotograf TPD – Marcin Golik. (mg)

Fot. Marcin Golik

